

AUTOREFERAT W JĘZYKU POLSKIM

PREZENTUJĄCY OPIS DOROBKU I OSIĄGNIĘĆ NAUKOWYCH

I. IMIĘ I NAZWISKO: Małgorzata Żbikowska

II. PRZEBIEG ROZWOJU NAUKOWEGO ORAZ INFORMACJE O DOTYCHCZASOWYM ZATRUDNIENIU W JEDNOSTKACH NAUKOWYCH

W 2010 r. ukończyłam jednolite studia magisterskie na kierunku: Prawo na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pracę magisterską pod tytułem „*Ograniczenia zasady bezpośredniości w polskim procesie karnym*” napisałam pod kierunkiem Prof. dr hab. Stanisława Stachowiaka. Zarówno z egzaminu dyplomowego, jak również z pracy magisterskiej uzyskałam ocenę bardzo dobrą.

Po ukończeniu studiów magisterskich rozpoczęłam stacjonarne studia doktoranckie w Katedrze Postępowania Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Studia doktoranckie odbywałam w latach 2010 – 2014 pod opieką Prof. dr hab. Hanny Paluszkiewicz. W trakcie studiów doktoranckich przygotowywałam rozprawę doktorską pt. „*Realizacja zasady lojalności procesowej wobec pokrzywdzonego w polskim procesie karnym*”, którą obroniłam dnia 17 czerwca 2014 r. Promotorem ww. rozprawy doktorskiej była Prof. dr hab. Hanna Paluszkiewicz, zaś Recenzentami byli: Prof. dr hab. Paweł Wiliński (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) oraz Prof. dr hab. Katarzyna Dudka (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie). Napisana przeze mnie rozprawa doktorska uzyskała wyróżnienie oraz została skierowana do konkursu Państwa i Prawa na najlepsze prace habilitacyjne i doktorskie z dziedziny nauk prawnych.

Od września 2014 r. jestem zatrudniona na stanowisku adiunkta w Katedrze Postępowania Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego. Prowadzę zajęcia dydaktyczne na kierunkach: Prawo, Administracja, Ekonomiczno-Prawny oraz pełnię wiele funkcji na WPiA Uniwersytetu Szczecińskiego (o których mowa w załączniku nr 5). Posługuję się językiem angielskim.

III. CHARAKTERYSTYKA OSIĄGNIĘCIA NAUKOWEGO UZYSKANEGO PO OTRZYMANIU STOPNIA DOKTORA NAUK PRAWNYCH (w rozumieniu art. 16 ust. 2 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, Dz. U. z 2017 r., poz. 1789 ze zm.)

Jako osiągnięcie w rozumieniu art. 16 ust. 2 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, wskazuję monografię pt. ***Ciężar dowodu w polskim procesie karnym***, Warszawa 2019, opublikowaną przez Wydawnictwo Wolters Kluwer, ISBN: 978-83-8160-595-3, ss. 548. Recenzentami wydawniczymi byli: Prof. zw. dr hab. Piotr Hofmański oraz dr hab. Maria Rogacka-Rzewnicka, prof. UW.

Celem zaprezentowanej publikacji pt. *Ciężar dowodu w polskim procesie karnym* było scharakteryzowanie wypracowanych w polskiej literaturze z zakresu prawa karnego procesowego koncepcji ciężaru dowodu, ocena tychże koncepcji, a także zaprezentowanie własnego stanowiska w tym przedmiocie. Ponadto za cel postawiono sobie przeanalizowanie szczegółowych już zagadnień związanych z problematyką ciężaru dowodu. Wstępnie, należy jednak zwrócić uwagę, że w literaturze z zakresu prawa karnego procesowego, jak do tej pory można było odnaleźć dwie monografie naukowe poświęcone problematyce ciężaru dowodu. Są nimi: monografia autorstwa M. Warchoła pt. *Ciężar dowodu w procesie karnym. Studium prawnoporównawcze*, Warszawa 2017 oraz monografia pod redakcją W. Jasińskiego i J. Skorupki pt. *Ciężar dowodu i obowiązek dowodzenia w procesie karnym*, Warszawa 2017 (Autorzy: Ł. Błaszczak, D. Gruszecka, P. Kardas, K. Kremens, J. Skorupka, P. Wiliński, J. Zagrodnik). Pierwsza z nich stanowi zwartą monografię jednego Autora oraz prezentuje problematykę ciężaru dowodu w ujęciu prawnoporównawczym, odwołującym się do takich systemów prawnych, jak system włoski, niemiecki, rosyjski, brytyjski i amerykański. Natomiast druga z nich jest monografią wielu Autorów prezentujących nierzadko różne perspektywy badawcze na zagadnienie ciężaru dowodu. Powyższe pozwala uznać, że do tej pory brak było zwartej monografii jednego autora poświęconej problematyce ciężaru dowodu wyłącznie w systemie prawa polskiego. W założeniu, zaprezentowana praca pt. *Ciężar dowodu w polskim procesie karnym* ma wypełnić tę lukę w nauce prawa polskiego.

Podstawowym celem monografii pt. *Ciężar dowodu w polskim procesie karnym* jest także ukazanie i scharakteryzowanie możliwych do wyróżnienia optymalizacyjnych modeli ciężaru dowodu, a następnie ich rekonstrukcyjnego odwzorowania oraz próba udzielenia odpowiedzi na pytanie o to, jaka jest istota ciężaru dowodu na tle aktualnego systemu prawa karnego procesowego. W nauce polskiego prawa karnego procesowego w zasadzie szerzej nie rozstrzygano statusu semiotycznego ciężaru dowodu, głównie poprzestając na uznaniu, że jest on powinnością dowodzenia wysuniętego twierdzenia dowodowego. Charakteryzując ciężar dowodu z perspektywy optymalizacyjnej można jednak uznać, że dopuszczalne jest modelowanie ciężaru dowodu co najmniej na dwa sposoby. Po pierwsze, ciężar dowodu może być analizowany z perspektywy dyskursu argumentacyjnego (a więc z perspektywy dynamicznej). W tym znaczeniu będzie on właśnie powinnością dowodzenia wysuniętego twierdzenia dowodowego przez podmiot, który je

wysunął. Ów optymalizacyjny model ciężaru dowodu wiąże zatem podmiot dowodzący (wykazujący trafność określonego twierdzenia dowodowego) z twierdzeniem, które ma być wykazane. Po drugie, ciężar dowodu może być analizowany z perspektywy statycznej, jako reguła rozstrzygnięcia organu procesowego, aktualizująca się w każdym momencie, w którym dochodzi do rozstrzygnięcia dowodowego. W tym ujęciu reguła ciężaru dowodu aktualizuje się w związku z obiektywnym upadkiem tezy dowodowej, który następuje na skutek braku dowodu lub jego negatywnej oceny. Zasadniczym celem pracy jest pogłębione scharakteryzowanie drugiego ze wskazanych ujęć ciężaru dowodu, wykazanie, że ciężar dowodu jest regułą rozstrzygnięcia organu procesowego, a także zaprezentowanie wybranych, partykularnych problemów związanych z takim sposobem modelowania ciężaru dowodu.

Struktura zaprezentowanej pracy składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów oraz zakończenia. Na końcu pracy znajduje się także wykaz zamieszczonych w tekście schematów.

W *rozdziale I* zaprezentowano dwa tzw. optymalizacyjne modele ciężaru dowodu, tj. pewne możliwe do pomyślenia wzory określonego ukształtowania tego zagadnienia prawnego, nadające się do ich następczego rekonstruowania. Przesądono, że do modeli tych można zaliczyć: 1) ujmowanie ciężaru dowodu z punktu widzenia dyskursu argumentacyjnego, a więc jako powinności dowodzenia twierdzenia o faktach sprawy; 2) ujmowanie ciężaru dowodu jako reguły rozstrzygnięcia organu procesowego. Pierwsze ujęcie ma charakter dynamiczny, prezentuje ono bowiem pewną aktywność stron procesowych (aktywność w wykazywaniu wysuniętej przez siebie tezy dowodowej, wskazywania źródeł dowodowych i ewentualnie ich pozaprocessowego gromadzenia). Taki model ciężaru dowodu nawiązuje do dyskursywnego stosowania prawa karnego procesowego, dlatego dokonując analizy ciężaru dowodu z tego punktu widzenia, skonfrontowano go z wyróżnionym (przez niektórych) na gruncie teorii prawa tzw. dyskursem argumentacyjnym. Drugie ujęcie ma charakter statyczny, prezentuje bowiem ciężar dowodu jako regułę aktualizującą się w pewnym momencie procesu karnego, a mianowicie na etapie rozstrzygnięcia organu procesowego. Do podstawowych założeń tego modelu należy wyraźne odseparowanie od siebie kwestii związanej z aktywnością stron procesowych w wykazywaniu określonego twierdzenia dowodowego oraz kwestii związanej z koniecznością rozstrzygnięcia na kogo spadnie negatywna konsekwencja obiektywnego upadku tezy dowodowej niezależnie od tego, który z uczestników postępowania karnego zmierzał do jej wykazania. Odseparowano zatem problematykę wykazywania twierdzeń dowodowych i wskazywania źródeł dowodowych (ewentualnie ich pozaprocessowego gromadzenia) od formułowania przez organ rozstrzygający twierdzenia empirycznego o zaistnieniu faktów sprawy. Na etapie formułowania przez organ rozstrzygający twierdzenia empirycznego o faktach sprawy, na którym dochodzi do aktualizacji reguły ciężaru dowodu, nie mamy do czynienia z żadnym dyskursem, dlatego też w tym ujęciu ciężar dowodu analizowany jest z perspektywy statycznej. W pracy przesądono, że przyjęcie jednej z tych optyk badawczych rzutuje na całość partykularnych rozważań nad zagadnieniem ciężaru dowodu.

W rozdziale I opowiedziano się za takim modelem ciężaru dowodu, w którym ujmowany jest on jako reguła rozstrzygnięcia organu procesowego wskazująca, która ze stron procesowych poniesie negatywne konsekwencje obiektywnego upadku tezy dowodowej. Ustalono także, że z obiektywnym upadkiem tezy dowodowej możemy mieć do czynienia na skutek braku dowodu lub

jego negatywnej oceny (kwestię braku dowodu i jego negatywnej oceny scharakteryzowano w rozdziale V). Przyjęcie takiego spojrzenia na ciężar dowodu wymagało zaprezentowania argumentów przemawiających przeciwko ujmowaniu ciężaru dowodu jako powinności dowodzenia twierdzenia o faktach sprawy. I tak uznano, że do istotnych mankamentów ciężaru dowodu w ujęciu argumentacyjnym należy wiązanie w ramy jednego zagadnienia dwóch niezośmarnych płaszczyzn rozważań, a mianowicie elementów prakseologicznych oraz elementów prawnych. Z kolei łączenie takich elementów w ramy jednego zagadnienia nie tylko wydało się metodologicznie nieprawidłowe, ale także nie wydało się twórcze poznawczo. Ponadto, tak ujęty optymalizacyjny model ciężaru dowodu wiąże podmiot formułujący określoną tezę dowodową z tą tezą, co oznacza, że ten podmiot, który wysunął określoną tezę powinien zmierzać do jej udowodnienia i powinien ją dowieść. Tymczasem nie może budzić wątpliwości, że w procesie karnym nie jest tak, iż dowodzona teza związana jest z podmiotem, który ją wysunął, nie ma bowiem wyłącznej powinności dowodzenia zarezerwowanej dla tego podmiotu, który wysunął taką tezę. Wynika to m.in. z art. 167 k.p.k., który przewiduje, że dowody przeprowadza się na wniosek stron lub z urzędu. Wysłunięta przez stronę procesową teza dowodowa może zostać także wykazana przez przeciwnika procesowego lub organ rozstrzygający. Uznano także, że istotnym mankamentem tego modelu ciężaru dowodu jest wykluczenie możliwości rozważań nad ciężarem dowodu, który miałyby dotyczyć twierdzeń o kwestiach incydentalnych. Analizując procedurę w przedmiocie wydania rozstrzygnięć incydentalnych w procesie karnym, nie ma zazwyczaj mowy o jakimkolwiek dyskursie (tak jest np. w odniesieniu do art. 126 § 1 k.p.k.). Jednakże, pomimo tego, iż w przypadku rozstrzygnięć w przedmiocie kwestii incydentalnych nie ma mowy o jakimkolwiek dyskursie, to jednak nie oznacza to, że nie ma mowy o żadnej regule, która pozwalałaby na wydanie stosownego rozstrzygnięcia w razie nieudowodnienia lub nieuprawdopodobnienia takiego twierdzenia. Ponadto, wskazywanie, że ciężar dowodu jest powinnością dowodzenia twierdzenia o faktach sprawy nie jest precyzyjne, nie odnosi się ono bowiem do aprobowanego przez większą część polskiej doktryny procesu karnego znaczenia terminu „dowodzenie”. Przyjmuje się bowiem, że dowodzeniem jest przeprowadzany przez organ rozstrzygający proces intelektualny, a ściślej, że jest to rozumowanie w przedmiocie faktów sprawy. Z kolei przez „dowodzenie” w zwrocie „ciężar dowodu” (jeżeli ujmujemy go z perspektywy argumentacyjnej) rozumiemy argumentowanie zasadności wysuniętego twierdzenia dowodowego. Tak rozumiane „dowodzenie” nie jest w żaden sposób związane z powszechnie przyjętym znaczeniem tego terminu w doktrynie prawniczej. Z tych wszystkich względów nie opowiedziano się za takim ujęciem ciężaru dowodu, w którym ujmowany jest on jako powinność dowodzenia twierdzenia o faktach sprawy.

Do głównych tez zawartych w pracy, jak to już wskazano, należało przesądzenie, że ciężar dowodu jest regułą aktualizującą się w przypadku obiektywnego upadku tezy dowodowej. W rozdziale I szczegółowo scharakteryzowano taki sposób postrzegania ciężaru dowodu. Ustalono, że skoro ciężar dowodu wiązany jest z obiektywnym upadkiem tezy dowodowej, zaś o obiektywnym upadku tezy dowodowej można mówić zarówno w toku postępowania przygotowawczego (tam obiektywny upadek tezy dowodowej wiązany jest z rozstrzygnięciem formalnym lub incydentalnym) jak również na etapie postępowania sądowego (tam obiektywny upadek tezy dowodowej wiązany jest z rozstrzygnięciem formalnym, incydentalnym lub merytorycznym o istocie procesu), to aktualizacja ciężaru dowodu może nastąpić zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i na etapie postępowania sądowego. Ustalono także, że podmiotem, który

poniesie negatywne konsekwencje obiektywnego upadku tezy dowodowej w przypadku rozstrzygnięć formalnych i incydentalnych będzie zazwyczaj ten podmiot, który wysunął określoną tezę dowodową, natomiast podmiotem, który poniesie negatywne konsekwencje obiektywnego upadku tezy dowodowej w przypadku rozstrzygnięcia o istocie procesu będzie zawsze – w świetle art. 5 § 1 k.p.k. – oskarżyciel. W pracy wyróżniono także pojęcie reguły ciężaru dowodu, która ma charakter blankietowy oraz reguł skonkretyzowanych ciężaru dowodu. Nawiązano tym samym do rozważań doktrynalnych, w których albo ogólnie rozprawia się o tematyce ciężaru dowodu, a więc bez ustalania na którego z uczestników postępowania karnego spadną negatywne konsekwencje obiektywnego upadku tezy dowodowej (charakter blankietowy ciężaru dowodu), albo w których podejmuje się już szczegółową analizę, kto oraz kiedy poniesie negatywne konsekwencje obiektywnego upadku tezy dowodowej (reguły skonkretyzowane ciężaru dowodu).

Charakterystyka ciężaru dowodu jako reguły rozstrzygania organu procesowego wymagała przeprowadzenia analizy struktury normy kompetencyjnej oraz poszukiwania tej reguły na płaszczyźnie wskazanej normy prawnej. W tym zakresie nawiązano do wypracowanych w literaturze teoretyczno-prawnej rozważań nad strukturą normy kompetencyjnej, przy czym skoncentrowano się przede wszystkim na jednym rodzaju kompetencji, a mianowicie na kompetencji do dokonania czynności prawnej aktualizującej poprzednio istniejący jedynie potencjalnie obowiązek innego podmiotu. W pierwszej kolejności przeanalizowano ciężar dowodu jako regułę rozstrzygania aktualizującą się na etapie podejmowania rozstrzygnięcia formalnego (w tym incydentalnego), przy czym rozważono w tym zakresie dwa typy norm kompetencyjnych, a mianowicie kompetencję nie połączoną z nakazem czynienia z niej użytku oraz kompetencję połączoną z nakazem czynienia z niej użytku. Charakterystyka reguły ciężaru dowodu w przypadku rozstrzygnięć formalnych (w tym incydentalnych) na tle struktury normy kompetencyjnej pozwoliła na analizę tej reguły w związku z następnikiem normy kompetencyjnej. Jednym z elementów następnika normy kompetencyjnej jest bowiem nakaz zareagowania na czynność konwencjonalną podmiotu posiadającego kompetencję, zaś to właśnie rozstrzygnięcie organu procesowego zainicjowane bezpośrednio działaniem podmiotu kompetentnego, związane jest z regułą dowodową (ciężar dowodu), zgodnie z którą negatywne konsekwencje braku dowodu lub jego negatywnej oceny poniesie ten, kto nie wykazał określonego twierdzenia dowodowego. Z kolei, charakterystyka reguły ciężaru dowodu w przypadku rozstrzygnięcia o istocie procesu karnego na tle struktury normy kompetencyjnej pozwoliła na analizę tej reguły w związku z poprzednikiem normy kompetencyjnej, ponieważ wydanie wyroku (rozstrzygnięcia merytorycznego) nie jest bezpośrednią reakcją na jakąś jedną czynność karnoprosową, ale zostaje poprzedzone całym łańcuchem czynności konwencjonalnych. Dlatego też uznano, że reguła ciężaru dowodu aktualizująca się w przypadku wydawania rozstrzygnięcia merytorycznego o istocie procesu może być analizowana w związku z poprzednikiem normy kompetencyjnej. W pracy uznano także, że taki stosunek typu podległości kompetencji, w którym w poprzedniku normy kompetencyjnej mamy do czynienia z kompetencją połączoną z wyrażonym w innej normie prawnej nakazem czynienia z niej użytku, który związany jest z regułą ciężaru dowodu, natomiast w następniku normy kompetencyjnej mamy do czynienia z nakazem zareagowania na czynność konwencjonalną podmiotu kompetentnego, można określić jako mającą charakter globalny (globalna perspektywa ciężaru dowodu). Owa globalna perspektywa wyraża się w tym, że tak wykreowany stosunek typu podległości kompetencji jest rozbudowany w tym znaczeniu, że na poprzednik normy kompetencyjnej składa się

konglomerat twierdzeń o zaistnieniu faktów sprawy. Z kolei taki stosunek typu podległości kompetencji, w którym w poprzedniku normy kompetencyjnej mamy do czynienia z kompetencją nie połączoną z nakazem czynienia z niej użytku oraz z kompetencją połączoną z nakazem czynienia z niej użytku, natomiast w następniku normy kompetencyjnej mamy do czynienia z nakazem zareagowania na czynność konwencjonalną podmiotu kompetentnego, który to nakaz związany jest z regułą ciężaru dowodu, można określić jako partykularną perspektywę ciężaru dowodu. Owa partykularna perspektywa wyraża się w tym, że zazwyczaj tak wykreowany stosunek typu podległości kompetencji nie jest rozbudowany w tym znaczeniu, że w poprzedniku normy kompetencyjnej nie znajduje się jakiś konglomerat twierdzeń o zaistnieniu faktów sprawy ale zazwyczaj jedno twierdzenie.

Do istotnych założeń tego rozdziału należy także – przyjmując drugi model ciężaru dowodu – wyraźne odseparowanie od siebie powinności wykazywania wysuniętego twierdzenia dowodowego uznanego w pracy za *onus proferendi* (tzw. ciężar wywodów lub ciężar przytoczenia), która ma charakter prakseologiczny od statycznej reguły pozwalającej na ustalenie konsekwencji obiektywnego upadku tezy dowodowej i przypisania takich konsekwencji na niekorzyść określonego uczestnika postępowania karnego (*onus probandi*). Uznano także, że ciężar dowodu może być analizowany w kontekście rozważań nad twierdzeniami, a więc, że prakseologiczną powinność wykazywania tezy dowodowej można oddzielić od tej tezy (tzw. brak podmiotowego zdeterminowania pomiędzy podmiotem, a tezą, którą on wykazuje). Finalnie w procesie karnym istotne jest bowiem nie to, kto udowodni daną tezę, ale to, czy dana teza zostanie dowiedziona (przez kogokolwiek). Do jednej z podstawowych tez pracy należy bowiem założenie, że ciężar dowodu bardziej związany jest z tezą dowodową aniżeli z podmiotem, który ją wysuwa. Pomimo wyraźnego oddzielenia ciężaru wysuwania określonej tezy dowodowej od ciężaru dowodu, opowiedziano się za tym, iż naturalnym jest uznanie, iż pomiędzy tymi zagadnieniami procesowymi występuje pewna korelacja ponieważ teza, która nie zostanie wykazana zaktualizuje na etapie rozstrzygnięcia regułę ciężaru dowodu. Istnieje zatem pewien związek pomiędzy *onus proferendi* a *onus probandi*.

Przesądzenie, że ciężar dowodu jest regułą rozstrzygnięcia organu procesowego wymagało wskazania także cech tej reguły. W pracy ustalono, że reguła ciężaru dowodu ma charakter konwencjonalny oraz prowadzi do wydania konkluzywnego rozstrzygnięcia procesowego. Postawiono także hipotezę, że reguła ciężaru dowodu jest regułą konstytutywną. Wskazując na konkluzywność reguły ciężaru dowodu przesądzono, że nie może ona prowadzić do wielości różnych rozstrzygnięć faktycznych (spór dowodowy nie może zakończyć się konkluzją *ignorabimus*), a więc nie może prowadzić do rozstrzygnięć niekonkluzywnych, ale powinna prowadzić do jednego możliwego i słusznego rozwiązania w przedmiocie faktów sprawy. Jak już wskazano, postawiono także hipotezę (szeroko jednak w pracy nie weryfikowaną), że reguła ciężaru dowodu może mieć charakter konstytutywny, a więc, że da się ją sprowadzić do reguły: „X uchodzi za Y w kontekście C”. Przyjęto bowiem, że w razie niewykazania określonej tezy dowodowej X inna teza Y liczy się jako wykazana, a to ze względu na związanie tezy X ciężarem dowodu. Na tle rozważań nad cechami reguły ciężaru dowodu wyeksponowano także dwa typy uzasadnień twierdzeń dowodowych – a mianowicie wskazano na uzasadnienie pozytywne (merytoryczne) oraz na uzasadnienie negatywne (instytucjonalne). Przyjęto, że uzasadnienie pozytywne można

sprowadzić do założenia, iż dana teza dowodowa jest wykazana, gdy przedstawiono dostateczne racje (dowody) przemawiające za jej prawdziwością. Z kolei uzasadnienie negatywne (instytucjonalne) opiera się na negacji, którą można sprowadzić do założenia: „jeżeli ciężar dowodu spoczywa na tezie non-T i ta teza nie zostanie udowodniona, to teza T zostanie przyjęta”. Przy czym zwrócono szczególną uwagę na to, że uzasadnienie negatywne nie powinno być traktowane jako mniej wiarygodne (słabsze) od uzasadnienia pozytywnego. Ustalono także konwencjonalność reguły ciężaru dowodu, w tym znaczeniu, że można uznać, iż została ona ustalona przez ustawodawcę w sposób konwencjonalny. Konwencjonalny charakter reguły ciężaru dowodu wiąże się z pewnym progiem dla przyjęcia określonej tezy za udowodnioną lub uprawdopodobnioną (tzn. różne systemy prawne mogą przyjąć różny próg prawdopodobieństwa dla przyjęcia określonego twierdzenia). W tym zakresie wyeksponowano także tzw. zewnętrzne uzasadnienie reguły ciężaru dowodu oraz ustalono, że ma ono znaczenie nadrzędne nad uzasadnieniem merytorycznym i instytucjonalnym, rozgrywającym się wewnątrz sporu dowodowego. Konwencjonalny charakter reguły ciężaru dowodu przesądza jednocześnie zewnętrzne uzasadnienie dla takiej reguły. Ustawodawca określając reguły ciężaru dowodu narzuca uzasadnienie dla ich przyjęcia. Uznano jednak, że we współczesnym systemie prawnym obowiązywanie takich reguł nie powinno być uznawane jako narzucone z zewnątrz, co wynika z założenia, iż ustawodawca powinien w tym zakresie reprezentować głos całego społeczeństwa.

Rozważania poczynione w rozdziale I pracy pozwoliły na bliższą, a poczynioną w kolejnym rozdziale pracy, charakterystykę tzw. rekonstrukcyjnych modeli ciężaru dowodu. Konieczne stało się bowiem ustalenie, czy opisane optymalizacyjne modele ciężaru dowodu mają przełożenie na wypracowane w literaturze z zakresu prawa karnego procesowego poglądy w przedmiocie ciężaru dowodu, a jeśli tak to, czy bazują one na tym modelu ciężaru dowodu, w którym ujmowany jest on jako powinność dowodzenia, czy na tym modelu ciężaru dowodu, w którym ujmowany jest on jako reguła rozstrzygnięcia organu procesowego.

W **rozdziale II** skoncentrowano się na opisie rekonstrukcyjnych modeli ciężaru dowodu, za punkt wyjścia przyjmując koncepcje ciężaru dowodu wypracowane przez S. Śliwińskiego i M. Cieślaka. Bazując na doktrynalnym opisie ciężaru dowodu wyróżniono podmiotowe, przedmiotowe oraz podmiotowo-przedmiotowe ujęcie ciężaru dowodu. Analizowanie ciężaru dowodu wyłącznie przez pryzmat odpowiedzi na pytanie kto i co ma dowodzić określono jako podmiotowe ujęcie ciężaru dowodu. Wskazano jednak, że nie jest ono spotykane w nauce prawa karnego procesowego, ponieważ nie eksponuje ono konsekwencji prawnych związanych z faktem braku dowodu lub jego negatywnej oceny, co zdaniem (chyba) wszystkich reprezentantów nauki polskiej ma znaczenie z punktu widzenia ciężaru dowodu. Z kolei kształtowanie ciężaru dowodu wyłącznie przez pryzmat odpowiedzi na pytanie co ma zostać dowiedzione oraz na kogo spadną ewentualne konsekwencje braku dowodu lub jego negatywnej oceny, można określić jako przedmiotowe ujęcie ciężaru dowodu. Z perspektywy przedmiotowego ujęcia ciężaru dowodu pozostaje zasadniczo nieistotne, kto wykazuje trafność twierdzenia dowodowego, a relewantne jest przede wszystkim to, co się dowodzi oraz czy w konsekwencji zostało to udowodnione (zasadniczo przez kogokolwiek), jak również na kogo spadnie uciążliwość (pojmowana jako obiektywny upadek tezy dowodowej) braku dowodu lub jego negatywnej oceny). Nie oznacza to jednak, że reprezentanci przedmiotowego ujęcia ciężaru dowodu nie dostrzegają kwestii powinności dowodzenia, ale jedynie uznają, że taka

powinność nie jest elementem konstytuującym ciężar dowodu. Z kolei analizowanie ciężaru dowodu zarówno przez pryzmat tego, kto i co ma dowodzić oraz jakie są konsekwencje braku dowodu lub tego, że dowód się nie udał, charakteryzuje podmiotowo-przedmiotowe ujęcie ciężaru dowodu. Uznano także, że zaprezentowana przez S. Śliwińskiego koncepcja ciężaru dowodu może być określana jako przedmiotowe ujęcie ciężaru dowodu z uwagi na fakt, iż S. Śliwiński charakteryzując to zagadnienie badawcze nie odwoływał się do powinności dowodzenia jako elementu kształtującego ciężar dowodu. Z tego powodu w doktrynie wskazuje się także, że Autor analizował zagadnienie ciężaru dowodu „od strony negatywnej”. Z kolei, M. Cieślaka koncepcja ciężaru dowodu może być określana jako podmiotowo-przedmiotowe ujęcie ciężaru dowodu, ponieważ Autor nawiązywał do powinności dowodzenia jako elementu kształtującego ciężar dowodu, a genezę takich powinności wywodził z norm celowościowych. Z tego względu w doktrynie wskazuje się, że Autor analizował zagadnienie ciężaru dowodu „od strony pozytywnej”. Pierwsze z tych ujęć pokrywa się z takim optymalizacyjnym modelem ciężaru dowodu, który wiąże go z regułą rozstrzygnięcia, drugie zaś z optymalizacyjnym modelem ciężaru dowodu ujmowanym z perspektywy dyskursu argumentacyjnego. Przesądzono także, że stawiane przez niektórych reprezentantów nauki polskiej założenie, zgodnie z którym S. Śliwiński analizował zagadnienie ciężaru dowodu „od strony negatywnej”, zaś M. Cieślak analizował to zagadnienie „od strony pozytywnej” nie jest precyzyjne, ponieważ uznanie, że dana kwestia jest formułowana „od strony pozytywnej” lub „od strony negatywnej” wymaga, aby zarówno pozytywne, jak i negatywne sformułowanie dotyczyło tego samego przedmiotu rozważań, a zatem aby miało tę samą „istotę” (a zatem chodzi tu o pozytywną i negatywną odsłonę językową – aspekt lingwistyczny). W rozdziale tym szczegółowo scharakteryzowano także poglądy przedstawicieli nauki polskiej na tytułowe zagadnienie oraz skonkludowano, że większość z nich reprezentuje stanowisko podmiotowo-przedmiotowe.

W tym rozdziale pracy szczegółowo wypunktowano, dlaczego opowiedziano się za przedmiotowym ujęciem ciężaru dowodu, a także wskazano na istotne mankamenty podmiotowo-przedmiotowego ujęcia ciężaru dowodu. W szczególności wskazano, że ujmowanie ciężaru dowodu jako powinności dowodzenia (argumentowania) wysuniętego twierdzenia dowodowego najczęściej związane jest z interesem własnym podmiotu dowodzącego. Założenie to oparte jest jednak na ruchomych podstawach, ponieważ interesu własnego w dowodzeniu nie można przypisać działaniom oskarżyciela publicznego. Przyjmując natomiast taką optykę badawczą, zgodnie z którą ciężar dowodu jest regułą aktualizującą się w związku z upadkiem tezy dowodowej, jako że nie musimy rozprawiać o podmiocie wykazującym tezę dowodową, to również nie musimy rozprawiać o interesie tego podmiotu. Powinność wykazywania określonego twierdzenia jest bowiem skutkiem określonego ukształtowania ciężaru dowodu, a nie jego istotą. Przesądzono także, że normy celowościowe stanowią podstawę dla wyróżnienia w procesie karnym *onus proferendi* a nie *onus probandi*, co stanowi wyraz przyjętego założenia, że pomiędzy elementami o charakterze prakseologicznym i elementami o charakterze prawnym nie może zachodzić bezpośredni stosunek wynikania (a więc założenia, że należy te kwestie od siebie oddzielić). Rozprawiając o interesie własnym podmiotu dowodzącego wskazano, że w doktrynie można spotkać się z dwoma założeniami, a mianowicie z założeniem, że negatywne konsekwencje upadku tezy dowodowej zawsze związane są z interesem własnym podmiotu dowodzącego. W tym kontekście uznano, że negatywne konsekwencje analizowane są od strony subiektywnej. Można spotkać się także z

założeniem, że negatywne konsekwencje nie są związane z interesem własnym podmiotu dowodzącego. W tym kontekście uznano, że negatywne konsekwencje analizowane są od strony obiektywnej. W związku z tym wyrażono kolejną tezę, zgodnie z którą negatywne konsekwencje wyniku dowodzenia nie są sprzężone z interesem własnym żadnego podmiotu. Przyjęto bowiem, że negatywną konsekwencją wyniku dowodzenia jest obiektywny upadek tezy dowodowej na skutek braku dowodu lub jego negatywnej oceny. Z kolei tak rozumiany obiektywny upadek tezy dowodowej nie jest wiązany z interesem własnym w dowodzeniu.

Przyjęcie, że powinność wykazywania określonego twierdzenia dowodowego, ujmowanego w pracy jako *onus proferendi*, ma charakter prakseologiczny rzutowało na wyraźne rozgraniczenie tak rozumianej prakseologicznej powinności od powinności przeprowadzania postępowania dowodowego będącej obowiązkiem prawnym. Ta ostatnia wynika bowiem m.in. z treści art. 10 § 1 k.p.k. i art. 167 k.p.k. Powinności tych nie należy zatem utożsamiać. Uznano więc, że obowiązek dowodzenia jest normatywną, a więc wynikającą z przepisów kodeksu postępowania karnego powinnością do przeprowadzania postępowania dowodowego w cudzym interesie. W tym znaczeniu przeprowadzaniem postępowania dowodowego będzie zarówno czynność wskazywania, poszukiwania i gromadzenia dowodów, jak również czynność ich przeprowadzania (będzie to uzależnione od podmiotu, na którym on spoczywa). Uznano także, że skoro obowiązek dowodzenia jest obowiązkiem prawnym, to musi być przewidziana także sankcja za jego niezrealizowanie. Taką sankcją mogą być np. negatywne konsekwencje dyscyplinarne (np. w przypadku obowiązku dowodzenia obrońcy oskarżonego). Skonstatowano także, że pewne wątpliwości mogą pojawić się jednak w związku z analizą obowiązku dowodzenia oskarżyciela publicznego i sądu oraz wskazania sankcji za ich niezrealizowanie. Do istotnych założeń tego rozdziału należało także uznanie, że z językowego punktu widzenia niezasadne jest posługiwanie się pojęciem formalnego ciężaru dowodu na oznaczenie obowiązku dowodzenia. Zwrot „formalny ciężar dowodu” sugeruje bowiem, że obowiązek dowodzenia jest jakąś kategorią ciężaru dowodu, że posiada on pewne cechy wspólne z ciężarem dowodu. Tymczasem szczegółowa analiza zaprezentowana w pracy pozwoliła na uznanie, że nawet jeżeli przyjąć ciężar dowodu w ujęciu argumentacyjnym, to oprócz wskazania, że tak ciężar dowodu, jak i obowiązek dowodzenia są powinnościami, to jednak nie ma żadnych innych punktów wspólnych dla ich łącznego rozpoznawania. Z tych względów przesądzono, że posługiwanie się pojęciem „formalnego ciężaru dowodu” nie jest prawidłowe.

Dokonując szczegółowej analizy obowiązku dowodzenia osobno rozważono obowiązek dowodzenia organów ścigania i oskarżyciela publicznego, obowiązek dowodzenia sądu oraz obowiązek dowodzenia obrońcy oskarżonego. W odniesieniu do obowiązku dowodzenia organów ścigania i oskarżyciela publicznego wyszczególniono obowiązek dowodzenia analizowany pod względem liczby gromadzonych dowodów, jak również pod względem jakości gromadzonych dowodów. W odniesieniu do tego pierwszego rozważono, czy postępowanie przygotowawcze w zakresie gromadzenia dowodów ma być prowadzone w sposób wszechstronny, czy jedynie w zakresie niezbędnym do wniesienia aktu oskarżenia. W tym kontekście szczegółowo odniesiono się do analizy treści art. 297 § 1 pkt 5 k.p.k. Z kolei odnosząc się do obowiązku dowodzenia pod względem jakości gromadzonych dowodów (a więc pod względem merytorycznym) ustalono, czy wszystkie dowody, a więc również te mało prawdopodobne, powinny być wyszukiwane, gromadzone i zabezpieczane przez oskarżyciela publicznego. W tym kontekście podjęto się

rozważań nad problematyką mało prawdopodobnych lub gołosłownych twierdzeń oskarżonego, wskazano również na alibi oraz okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną stanowiące podstawę twierdzeń oskarżonego (choć szczegółowo tę problematykę opisano w rozdziale V pracy). Do istotnych założeń należało także, że obowiązek dowodzenia organów ścigania i oskarżyciela publicznego ma charakter dwustronny, co oznacza, że wskazane organy procesowe zobowiązane są do poszukiwania, gromadzenia i utrwalania dowodów przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Obowiązek dowodzenia oskarżyciela publicznego nie ma jednak charakteru bezwarunkowego, co wynika z założenia, że oskarżyciel publiczny powinien popierać oskarżenie tylko w granicach własnego przekonania. Analizując obowiązek dowodzenia sądu wskazano również na jego dwustronny charakter za podstawę podając art. 4 k.p.k. (obowiązującą w procesie karnym zasadę obiektywizmu). W kontekście spoczywającego na sądzie obowiązku dowodzenia skoncentrowano się przede wszystkim na analizie art. 167 k.p.k. i art. 2 § 2 k.p.k. W tym rozdziale krótko zwrócono także uwagę na obowiązek dowodzenia obrońcy oskarżonego eksponując, że może on przedsięwziąć czynności procesowe wyłącznie na korzyść oskarżonego, co wynika z treści art. 86 § 1 k.p.k. (a więc, że obowiązek dowodzenia obrońcy oskarżonego ma charakter jednostronny). Brak szeroko zakrojonych rozważań poświęconych obowiązkowi dowodzenia wynikał z wyrażonego w pracy założenia, że to zagadnienie prawne po pierwsze należy ściśle odseparować od zagadnienia ciężaru dowodu, a po drugie, że nadaje się ono do odrębnego opracowania.

Rozdział III zawiera prezentację wyróżnionych w literaturze z zakresu prawa karnego procesowego „odmian” ciężaru dowodu, w tym ciężaru dowodu *in abstracto*, ciężaru dowodu w znaczeniu prakseologicznym (faktycznym, ogólnym), ciężaru dowodu w znaczeniu formalnym i materialnym, a także ciężaru dowodu w znaczeniu obiektywnym i subiektywnym. Wyraźnie rozgraniczono także pojęcie ciężaru dowodu w znaczeniu formalnym i tzw. formalnego ciężaru dowodu. Pojęciem ciężaru dowodu *in abstracto* w swoich rozważaniach posługiwał się R. Ponikowski. Autor posługiwał się tym terminem celem scharakteryzowania pewnych ogólnych kwestii związanych z problematyką ciężaru dowodu, a zatem takich, które wykluczają szczegółowe cechy partykularnych „odmian” ciężaru dowodu. W pracy uznano, że choć pewne ogólne kwestie dotyczące problematyki ciężaru dowodu mają doniosłe znaczenie dla zrozumienia tego zagadnienia prawnego, o tyle jednak wyrażono wątpliwość co do konieczności posługiwania się zwrotem ciężaru dowodu *in abstracto*. Dokonano także analizy językowej zwrotu „ciężar dowodu”. Uznano, że pojęcie ciężaru dowodu nawiązuje do terminu „dowodzenie” oraz, że zasadniejsze byłoby posługiwanie się zwrotem „ciężar udowodnienia” lub „ciężar uprawdopodobnienia”, które akcentują rezultat procesu udowodniania lub uprawdopodobniania. Nie postulowano jednak zmiany tej terminologii z uwagi na ugruntowane już w literaturze, a także orzecznictwie sądowym pojęcie ciężaru dowodu. W tym rozdziale pracy scharakteryzowano także wyróżniony w literaturze ciężar dowodu w znaczeniu prakseologicznym (faktycznym, ogólnym) wskazując, że u jego podłoża leży norma celowościowa: „staraj się udowodnić swoją tezę, gdyż w przeciwnym razie zwiększysz szanse udowodnienia tezy przeciwstawnej reprezentowanej przez twego przeciwnika procesowego”. Uznano także, że tak wyrażona norma celowościowa pozostaje wyłącznie zagadnieniem o charakterze prakseologicznym, nie znajduje ona jednak żadnego odzwierciedlenia w kodeksie postępowania karnego. W związku z tym przesądzono, że zbędne jest posługiwanie się pojęciem ciężaru dowodu w znaczeniu prakseologicznym ponieważ jest to wyłącznie wskazówka

prakseologiczna, a nie pojęcie prawne. Dokonując charakterystyki ciężaru dowodu w znaczeniu materialnym i formalnym uznano, że ten pierwszy odnoszony jest przede wszystkim do kwestii merytorycznych o istocie procesu, a więc kwestii odpowiedzialności prawnej oskarżonego. Z kolei pojęcie ciężaru dowodu w znaczeniu formalnym wiązane jest z powinnością udowodnienia tezy dowodowej wyłącznie przez ten podmiot, który ją wysunął. Ciężar dowodu w znaczeniu formalnym określa zatem ścisłą zależność pomiędzy skonkretyzowanym podmiotem, który wysuwa określoną tezę dowodową, a tą właśnie tezą. Analizując tę „odmianę” ciężaru dowodu po pierwsze wskazano, że przez niektórych określany jest on mianem ciężaru dowodu w znaczeniu podmiotowym, a po drugie przesądono, że ta odmiana ciężaru dowodu nie jest relewantna dla rozważań w prawie karnym procesowym, ponieważ kodeks postępowania karnego nie przewiduje wyłącznej powinności jednego i tylko tego podmiotu do wykazywania określonej tezy dowodowej. Zaakcentowano także konieczność rozróżnienia dwóch nietożsamyh pojęć, a więc ciężaru dowodu w znaczeniu formalnym i formalnego ciężaru dowodu. Na koniec rozważań nad różnymi „odmianami” ciężaru dowodu zwrócono jeszcze uwagę na wyróżnione głównie w literaturze cywilistycznej pojęcia ciężaru dowodu w ujęciu obiektywnym i subiektywnym. Ten pierwszy nawiązuje do statycznej reguły pozwalającej na ustalenie kto poniesie negatywne konsekwencje upadku tezy dowodowej, zaś ten drugi związany jest z aktywnością strony procesowej w wykazywaniu wysuniętego twierdzenia dowodowego. Zaprezentowana w tym rozdziale pracy analiza pozwoliła na uznanie, że część z wyróżnionych „odmian” ciężaru dowodu nie musi być w ogóle rozpoznawana jako zagadnienie ciężaru dowodu. W konsekwencji przesądono, że w polskim systemie prawa karnego procesowego mamy do czynienia wyłącznie z jednym ciężarem dowodu.

W rozdziale III pracy postawiono także pytanie, czy wyróżniona przez niektórych przedstawicieli nauki polskiej zasada ciężaru dowodu jest obowiązującą w procesie karnym zasadą procesową. Wskazane pytanie postawiono w związku z pojawiającymi się w literaturze karnoprocessowej rozbieżnościami poglądów w tym zakresie. W związku z tym, w pierwszej kolejności zaprezentowano wyróżnione w teorii prawa i teorii procesu karnego kryteria wyróżniania zasad prawa i zasad procesu karnego, a następnie zaprezentowano możliwe metody falsyfikacji zasad prawa. Uznano, że pierwszy etap falsyfikacji może opierać się na próbie podważenia potencjalnie pomyślanej zasady-wzoru stanowiącej podstawę dla poszukiwania kształtu dyrektywalnego takiego wzoru. Z kolei podstawą dla podważenia potencjalnie pomyślanej zasady-wzoru może być podważenie np. argumentacji odwołującej się do społecznego uzasadnienia dla wyróżnienia takiej zasady-wzoru. Drugi etap falsyfikacji sprowadzić można do możliwości podważenia dyrektywalnego charakteru wyróżnionej zasady prawa, np. poprzez wskazanie braku nakazu lub zakazu określonego postępowania w określonych okolicznościach bądź wskazania, że powinność, o której mowa nie jest powinnością prawną. Ponadto przyjęto, że niezależnie od metody legitymizacji zasady prawa, próba jej podważenia może sprowadzać się do argumentacji, że na podstawie przyjętej metody legitymizacji nie jesteśmy w stanie wyróżnić określonej zasady prawa w ujęciu dyrektywalnym, która składałaby się z takich (wyróżnionych) syntaktycznych elementów normy prawnej (co uznano za trzeci etap falsyfikacji zasad prawa). Z kolei czwarty etap falsyfikacji może sprowadzać się do podważenia zasadniczości zasady prawa, tj. uznania, że nie niesie ona za sobą wartości o szczególnej doniosłości społecznej. Na zakończenie tych rozważań, uznano także, że piąty etap falsyfikacji zasad prawa może sprowadzać się do zanegowania interpretacyjnej funkcji normy prawnej uznanej za zasadę prawa. Opierając się na tych metodach starano się wykazać, że w

prawie karnym procesowym nie tylko niecelowe, ale także niezasadne jest wyróżnianie zasady ciężaru dowodu, nie spełnia ona bowiem ani kryteriów wyróżniania zasad prawa, ani kryteriów wyróżniania zasad procesu karnego.

W *rozdziale IV* pracy skoncentrowano się na szczegółowych już zagadnieniach związanych z takim modelem ciężaru dowodu, w którym charakteryzowany jest on jako reguła rozstrzygania. Ustalając, że ciężar dowodu jest regułą aktualizującą się na etapie rozstrzygnięcia konieczne stało się zdefiniowanie dowodzenia (*demonstrandum*) oraz ustalenia jaki jest jego przedmiot. Przesądzono, że dowodzenie jest procesem rozumowania organu rozstrzygającego, zaś jego przedmiotem jest twierdzenie o faktach sprawy. Jednocześnie uznano, że pojęcie ciężaru dowodu ujmowane z punktu widzenia dyskursu argumentacyjnego może wprowadzać w błąd, ponieważ nie odnosi się ono do dowodzenia w klasycznym rozumieniu tego terminu (dowodzenie jako rozumowanie; dowodzenie *sensu stricto*). Co więcej nie odnosi się ono także do przeprowadzania czynności poznawczych przez organy procesowe, te bowiem należą do zakresu obowiązku dowodzenia.

W *rozdziale IV* konieczne stało się także przeanalizowanie niezmiernie istotnej dla problematyki ciężaru dowodu kwestii tzw. przeciwdowodu. Przy czym przesądzono, że pojęcie przeciwdowodu ma charakter ogólny oraz swoim zakresem – precyzyjnie już sprawę ujmując – obejmuje dwie kategorie dowodów, a mianowicie dowody sprzeczności oraz dowody przeciwieństwa. Miano dowodu sprzeczności nadano takim dowodom, które negują (falsyfikują) twierdzenia o faktach, natomiast miano dowodu przeciwieństwa nadano takim dowodom, które zmierzają do wykazania stanu *non liquet* (stanu wątpliwości) twierdzeń o faktach. Wyróżniając pojęcie dowodu sprzeczności i dowodu przeciwieństwa oparto się na wypracowanych w nauce jaką jest logika stosunkach zachodzących pomiędzy zdaniem, a konkretnie oparto się na stosunku sprzeczności i stosunku przeciwieństwa. U podłoża rozważań związanych z problematyką przeciwdowodu znajduje się założenie oparte na wypracowanym w teorii prawa kognitywnym ujęciu uznawania zdań (określanym także jako ujęcie psychologizyczne lub subiektywistyczne). Przesądzono bowiem, że podstawą dla uznania określonego twierdzenia za wątpliwe nie jest jakakolwiek formalna reguła, która miałaby taką wątpliwość przesądzić, ale swobodne przekonanie sędziego, ukształtowane w oparciu o wyrażoną w art. 7 k.p.k. zasadę swobodnej oceny dowodów.

Podjęto się także analizy ciężaru dowodu w związku z problematyką domniemań faktycznych i prawnych, przyjmując za podstawę rozważań ujęcie umiarkowanie deskrypcjonistyczne. W tym zakresie scharakteryzowano różne koncepcje domniemań faktycznych, w tym domniemania faktyczne jako odpowiednik dowodu poszlakowego, domniemania faktyczne jako odpowiednik domniemań prawnych materialnych, domniemania faktyczne jako odpowiednik domniemań wiarygodności zupełnych i niezupełnych, domniemania faktyczne jako odpowiednik domniemań formalnych oraz inne koncepcje domniemań faktycznych. Choć w literaturze można odnaleźć wiele koncepcji domniemań faktycznych, których przyjęcie implikuje odmienne, a czasem nawet antagonistyczne wnioski, w przedmiocie ustalenia relacji pomiędzy tym typem domniemania, a regułą ciężaru dowodu, o tyle jednak opierając się na jednej z reprezentatywnych koncepcji przyjęto, że domniemania faktyczne to uproszczony typ rozumowania probabilistycznego, w którym od przesłanki tego wnioskowania, będącej twierdzeniem o fakcie przechodzi się – biorąc pod uwagę reguły empiryczne oparte o zasady doświadczenia życiowego, czy wiedzę o związkach

kauzalnych – do wniosku wnioskowania będącego twierdzeniem o fakcie. Przesądzono także, że przyjęcie wniosku takiego wnioskowania nie jest obligatoryjne, ponieważ opiera się o zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), zaś odrzucenie wniosku takiego wnioskowania nie wymaga jego zanegowania. Słowem, nie przyjęcie wniosku takiego wnioskowania nie wymaga zaprezentowania dowodu sprzeczności będącego kontrtezą do wniosku takiego wnioskowania. Odrzucenie wniosku takiego wnioskowania może bowiem nastąpić z uwagi na wyrażenie stanu wątpliwości (*non liquet*) względem takiego wniosku. Z tych względów przesądzono także, że w odniesieniu do domniemań faktycznych nie dochodzi do przesunięcia reguły ciężaru dowodu na kontrtezę do wniosku domniemania, ponieważ uznano, że nie przyjęcie wniosku domniemania nie wymaga zaprezentowania jego negacji. Wyrażono także istotne dla dalszych rozważań poczynionych w pracy założenie, że przedmiotem wniosku domniemania faktycznego jest twierdzenie o fakcie wyróżnionym opisowo. Przesądzono zatem, że przedmiotem domniemania faktycznego nie może być ani twierdzenie o fakcie wyróżnionym oceniająco, ani ocena twierdzenia o fakcie.

W tym rozdziale pracy pochyłono się także nad stosunkiem domniemań prawnych do reguły ciężaru dowodu. W pierwszej kolejności zaprezentowano jednak pewne ogólne założenia dotyczące domniemań prawnych, w tym wskazano na typ powiązania empirycznego pomiędzy podstawą domniemania, a wnioskiem domniemania, rozważono, czy zastrzeżenie dowodu sprzeczności stanowi *differentia specifica* domniemań prawnych, ustalono, że podział domniemań prawnych na wzruszalne i niewzruszalne ma charakter dychotomiczny i oparte jest na cechach kontradiktorycznych, a także przesądzono, że domniemania prawne działają w sferze oceny dowodów. W dalszej kolejności podjęto się już bardziej szczegółowych rozważań nad regułą ciężaru dowodu w konfrontacji z *praesumptiones iuris tantum* i *praesumptiones iuris et de iure*. Uznano, że domniemania prawne niewzruszalne nie prowadzą do przesunięcia reguły ciężaru dowodu. W odniesieniu do tego typu domniemań prawnych nie można bowiem mówić o przypisaniu reguły ciężaru dowodu do negacji wniosku takiego domniemania z uwagi na jej ustawową niedopuszczalność, nie można mówić także o przypisaniu reguły ciężaru dowodu do wniosku takiego domniemania, bowiem przyjmowany jest on bez dowodu. Modelowo należałoby uznać, że reguła ciężaru dowodu przypisana jest do przesłanki tegoż domniemania, ta winna być bowiem udowodniona. Jednakże na gruncie kodeksu postępowania karnego, z uwagi na fakt, iż przesłanki domniemań prawnych niewzruszalnych są praktycznie uznawane bez przeprowadzania postępowania dowodowego, to w sferze faktów reguła ciężaru dowodu przypisywana jest raczej do negacji lub przeciwieństwa twierdzenia będącego przesłanką tego domniemania. Przeanalizowano także zależność pomiędzy regułą ciężaru dowodu a domniemaniami wzruszalnymi, dokonując rozgraniczenia na domniemania prawne materialne i domniemania prawne formalne. Szczególnie w odniesieniu do pierwszych w literaturze występują rozbieżności w ustaleniu, czy ten typ domniemań prowadzi do przesunięcia reguły ciężaru dowodu, czy też nie. Należy zwrócić uwagę, że ciężar dowodu wiązany jest w doktrynie głównie z wnioskiem domniemania prawnego. W pracy nie znaleziono jednak argumentu przemawiającego za takim sposobem rozumowania. Uznano zatem, że ciężar dowodu może być przypisany również do podstawy domniemania. Jeżeli bowiem analizowano ciężar dowodu z perspektywy przypisania go do określonego twierdzenia, to bez znaczenia pozostaje, czy twierdzenie to stanowi przesłankę, czy wniosek domniemania. Tak jedno, jak i drugie jest twierdzeniem. Z perspektywy tak czynionych rozważań istotne było bowiem, które

twierdzenie winno być udowodnione, a nie to, czy dane twierdzenie jest przesłanką, czy wnioskiem domniemania. Uznano zatem, że spotykane w literaturze różnice zdań co do tego, czy w przypadku domniemań materialnych dochodzi do przesunięcia ciężaru dowodu, czy też nie, jest wynikiem przyjmowania różnych założeń co do tego, czy reguła ciężaru dowodu może być wiązana wyłącznie z analizą wniosku tego domniemania, czy także jego przesłanki. Jako, że w pracy opowiedziano się za możliwością przypisania reguły ciężaru dowodu również do przesłanki domniemania prawnego, to przesądzono także, że w przypadku domniemań prawnych materialnych nie dochodzi do przesunięcia reguły ciężaru dowodu. Odmienne założenie pojawiło się na tle analizy domniemań prawnych formalnych, gdzie uznano, że dochodzi do przesunięcia reguły ciężaru dowodu, ponieważ z uwagi na brak przesłanki tego domniemania, ciężar dowodu przypisany jest wówczas do negacji wniosku owego domniemania.

W tym rozdziale pracy wyrażono także założenie, że przedmiotem domniemania prawnego nie może być ocena. To założenie stało się podstawą dla uznania, że w procesie karnym nie można domniemywać braku okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną (np. braku winy, czy bezprawności). W tym zakresie nawiązano także do wskazywanej już w literaturze problematyki dowodzenia twierdzeń o faktach negatywnych (problematyki niebytu faktów). W pracy uznano, że twierdzenie o niezajstnieniu faktu (twierdzenie o niebycie faktu) wprost nie wymaga dowodzenia. Ponadto uznano, że twierdzenie o niezajstnieniu faktu nie jest w procesie karnym domniemywane. A zatem, twierdzenia o niezajstnieniu okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną nie są objęte domniemaniem. Co za tym idzie przesądzono, że w procesie karnym nie powinniśmy powoływać się na domniemania braku zajstnienia okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną.

Do istotnych zagadnień scharakteryzowanych w rozdziale IV pracy należało rozważenie stosunku fikcji prawnych do reguły ciężaru dowodu. W pierwszej kolejności wskazano na możliwe sposoby rozumienia fikcji prawnych, a następnie podjęto się próby ustalenia, czy przyjmując któryś ze sposobów rozumienia fikcji prawnych można ustalić ich związek z regułą ciężaru dowodu. Przyjęto, że jednym ze sposobów rozumienia fikcji prawnych jest koncepcja fikcji prawnych nawiązująca do wypracowanej przez H. Vaihingera filozofii fikcjonizmu, według której wszelkie pojęcia sformułowane w nauce (w tym prawa naukowe) są jedynie wypracowanymi przez człowieka fikcjami stworzonymi dla teoretycznej i praktycznej analizy otaczającej nas rzeczywistości. Takie rozumienie fikcji prawnych – z uwagi na jego zbyt szeroki zakres – zostało w pracy odrzucone. Do innych sposobów rozumienia fikcji prawnych zaliczono założenie, że są one związane z domniemaniami (najczęściej wiązano je z domniemaniami prawnymi niewzruszalnymi), a także takie koncepcje, w których fikcje prawne są niezależnymi od domniemań tworamiami normatywnymi, które nakazują przyjęcie pewnych stanów fikcyjnych za prawdziwe (za przykład może posłużyć tu art. 138 k.p.k.). Co prawda w pracy nie opowiedziano się stanowczo za żadnym z zaprezentowanych znaczeń fikcji prawnych (wymagałoby to bowiem odrębnego opracowania naukowego), to jednak uznano, że w zależności od wybranej koncepcji można przyjąć, że reguła ciężaru dowodu wykazuje pewien związek z fikcjami prawnymi (jeżeli fikcje prawne wiążą z domniemaniami), bądź że reguła ciężaru dowodu nie ma nic wspólnego z fikcjami prawnymi (jeżeli fikcji prawnych nie wiążą z regułą ciężaru dowodu). Uznano także, że dopóki w nauce polskiej nie zostanie w pełni wypracowana i metodologicznie ugruntowana koncepcja fikcji prawnych, to

rozważania nad zaistnieniem takiego związku powinny być podejmowane.

Rozdział V poświęcono analizie sytuacji związanych z obiektywnym upadkiem tezy dowodowej. Uznano bowiem, że reguła ciężaru dowodu aktualizuje się zasadniczo w dwóch sytuacjach: 1) w przypadku braku dowodu, 2) w przypadku negatywnej oceny dowodu. W pracy przyjęto, że z brakiem dowodu możemy mieć do czynienia w dwóch sytuacjach: albo w przypadku obiektywnego braku źródła dowodowego (jego ontycznego nieistnienia), albo w przypadku tzw. sytuacyjnego nieistnienia dowodu. Ustalono także, że z sytuacyjnym nieistnieniem dowodu na daną okoliczność możemy mieć do czynienia albo, gdy określony dowód nie może zostać uzyskany (na skutek wprowadzenia domniemań prawnych, na skutek niedopuszczalności przeprowadzenia czynności dowodowej zmierzającej do uzyskania określonego dowodu [środka dowodowego], albo gdy został on już uzyskany, pomimo że przeprowadzenie czynności dowodowej zmierzającej do jego uzyskania było niedopuszczalne. Ponadto uznano, że z sytuacyjnym nieistnieniem dowodu mamy również do czynienia w przypadku dyskwalifikacji wytworu czynności dowodowej z uwagi na nieważność albo wadliwość czynności karnoprosesowej, która doprowadziła do wygenerowania takiego wytworu. Przy czym uznano, że nie każda wadliwa czynność karnoprosesowa implikuje eliminację wytworu tej czynności.

Analizując sytuacyjny brak dowodu szeroko scharakteryzowano kwestię niedopuszczalności czynności dowodowej za punkt wyjścia przyjmując art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. W pracy podzielono wyrażony w doktrynie pogląd, że wskazany przepis prawny nie jest samodzielnym źródłem reguł konstytucyjnych dla czynności karnoprosesowej, ale że winien być on z reguły analizowany w sprzężeniu z jakimś innym przepisem prawnym, konstytuującym zakaz dowodowy. Przesądzone, że o niedopuszczalnej czynności dowodowej można mówić w przypadku istnienia w systemie prawnym zakazu dowodowego albo w przypadku braku uprawnienia do dokonania czynności konwencjonalnej danego typu, a ściślej braku kompetencji do jej dokonania, co bezpośrednio należy wiązać z problematyką legitymizacji do dokonania określonej czynności karnoprosesowej albo dokonania jej w określony sposób. Bliżej scharakteryzowano także ciężar dowodu z zakazami dowodowymi i kwestią eliminacji wytworu czynności dowodowej. Poczynione w tym rozdziale pracy rozważania pozwoliły na przesądzenie, że reguła konwencjonalizacji lub formalizacji czynności dowodowej prowadzi do stanu: 1) w przypadku reguły konwencjonalizacji – nieważności czynności dowodowej, z jednoczesną bezwzględną dyskwalifikacją wytworu tej czynności; 2) w przypadku reguły formalizacji – wadliwości czynności dowodowej, która w niektórych przypadkach może prowadzić do niemożności wykorzystania informacji pochodzących z danego źródła dowodowego – i oba te stany związane z brakiem dowodu dopiero wówczas aktualizują regułę ciężaru dowodu, która prowadzi do ustalenia, że negatywne konsekwencje takiego stanu spadną – w świetle art. 169 i 170 k.p.k. na ten podmiot, który zawnioskował o dokonanie czynności dowodowej uznanej za niedopuszczalną.

W rozdziale V pisano także o negatywnej ocenie dowodu za podstawę przyjmując koncepcję kognitywnego ujęcia uznawania zdań. Przeprowadzona analiza pozwoliła na uznanie, że ciężar dowodu aktualizuje się w sytuacji, w której organ rozstrzygający nie może wykształcić wobec określonego twierdzenia o faktach sprawy pozytywnej postawy epistemicznej, a przez to nie może przyjąć tego twierdzenia w poczet twierdzeń uznawanych. Przez odrzucenie określonego

twierdzenia o faktach sprawy uznano zaś wyeliminowanie takiego twierdzenia spośród twierdzeń uznawanych bądź w ogóle nie zaliczenie takiego twierdzenia do grona zdań uznawanych (np. z uwagi na brak dowodu, o czym była mowa powyżej). Wskazano także, że organ procesowy nie wyraża psychologicznej czy emocjonalnej postawy wobec twierdzeń nie uznawanych w procesie karnym. W tym rozdziale pracy przeprowadzono także analizę w przedmiocie zależności zachodzącej pomiędzy regułą ciężaru dowodu a zasadą swobodnej oceny dowodów. Przede wszystkim uznano, że relacja zachodząca pomiędzy zasadą swobodnej oceny dowodów, a ciężarem dowodu będącym regułą rozstrzygnięcia organu procesowego sprowadza się do tego, że warunkiem aktualizacji reguły ciężaru dowodu jest przeprowadzony wcześniej proces weryfikacji (uzasadniania) twierdzenia o faktach sprawy, która ma charakter swobodny, tj. oparty na swobodnej ocenie dowodów i na podstawie takiego uzasadniania, wyeliminowania określonego twierdzenia dowodowego z grona zdań uznawanych. Na kanwie takich rozważań, podjęto się także analizy problematyki ciężaru dowodu w kontekście wysuwanych przez oskarżonego mało prawdopodobnych twierdzeń np. o tym, że w dniu inkryminowanego zdarzenia przebywał on w innym miejscu (alibi), a także twierdzeń wskazujących na okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną. Poczynione rozważania pozwoliły na wysunięcie wniosku, że choć w odniesieniu do takich twierdzeń nie dochodzi do przesunięcia ciężaru dowodu, o tyle jednak o ich przyjęciu lub nieprzyjęciu w poczet grona zdań uznawanych decyduje już swobodne przekonanie sędziego rozstrzygającego sprawę. We wskazanym rozdziale pracy scharakteryzowano także ciężar dowodu w sprawach o zniesławienie, głównie koncentrując się jednak na zaprezentowaniu poglądów przedstawicieli nauki polskiej w tym zakresie.

Całość rozważań poczynionych w pracy została zwieńczona krótkim zakończeniem, w którym przedstawiono najważniejsze wnioski wynikające z zaprezentowanych rozważań. Wyrażono także postulat rozwinięcia w przyszłości tez wyrażonych w pracy, a także odpowiedzi na szereg postawionych w niej pytań nadających się do odrębnego opracowania.

IV. CHARAKTERYSTYKA POZOSTAŁEGO DOROBKU NAUKOWEGO

Obszary moich zainteresowań badawczych związane są z różnymi zagadnieniami procesowymi, zasadniczo można je jednak uszeregować w pięć grup. Dotyczą one: 1) problematyki zasad procesu karnego; 2) sytuacji prawnej pokrzywdzonego w polskim procesie karnym; 3) postępowania dowodowego; 4) postępowania przygotowawczego oraz roli organów ścigania w procesie karnym; 5) innych zagadnień procesowych. Wszystkie napisane przeze mnie artykuły naukowe zostały opublikowane w ogólnopolskich, punktowanych czasopismach naukowych, znajdujących się w części B Wykazu czasopism naukowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Pozostałe publikacje są rozdziałami w recenzowanych monografiach naukowych o zasięgu ogólnopolskim.

1) Pierwszym obszarem moich zainteresowań badawczych jest problematyka zasad procesu karnego. Kwestią zasad procesu karnego zainteresowałam się jeszcze przed uzyskaniem

stopnia doktora nauk prawnych. Pierwszą publikacją z tego zakresu była napisana przeze mnie *Recenzja książki J. Kosowskiego „Zasada informacji prawnej w polskim procesie karnym w świetle art. 16 k.p.k.”*, Warszawa 2011, Ius Novum 2011, nr 4 (zał. 4). W recenzji dokonałam własnej oceny rozważań J. Kosowskiego zamieszczonych we wskazanej monografii naukowej. Rozważania dotyczące art. 16 k.p.k., a więc przepisu regulującego kwestię informacji prawnej (określanej również mianem zasady informacji prawnej), przyczyniły się do tego, że moje zainteresowania badawcze skoncentrowały się na problematyce wyróżnianej jedynie przez część polskiej nauki procesu karnego zasady lojalności procesowej, co w dalszej kolejności zaowocowało napisaniem przeze mnie rozprawy doktorskiej na ten temat. Głównym założeniem, które pojawiło się na kanwie napisanej recenzji ww. monografii naukowej była teza o nieobowiązaniu w polskim procesie karnym zasady informacji prawnej, oraz przesądzenie, że jest ona jedynie elementem (aspektem) szerzej ujmowanej zasady lojalności procesowej. Takie spojrzenie na ów problem badawczy było wynikiem przyjęcia syntetycznego sposobu postrzegania zasad procesu karnego. Kolejną publikacją wpasowującą się w kontekst zagadnień należących do pierwszego obszaru moich zainteresowań badawczych, a napisaną jeszcze przed obroną rozprawy doktorskiej był artykuł pt. *O projektowanych zmianach zasady lojalności procesowej*, Prokuratura i Prawo 2012, nr 9 (zał. 4). W artykule, wychodząc z założenia o obowiązaniu w procesie karnym zasady lojalności procesowej, przeanalizowałam sytuację prawną pokrzywdzonego oraz obowiązki, jakie prawo karne procesowe nakłada na organy procesowe (które związane są z korelatami w postaci uprawnień pokrzywdzonego), a które wynikają z obowiązującej zasady procesowej. W ww. artykule skoncentrowano się przede wszystkim na analizie dwóch zagadnień procesowych, a mianowicie na kwestii informacji prawnej udzielanej przez organy postępowania karnego pokrzywdzonemu, a także na prawie do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza przez pokrzywdzonego niewładającego w wystarczającym stopniu językiem polskim. Całość rozważań rozpatrywałam z punktu widzenia wyróżnionej przeze mnie zasady lojalności procesowej. Do głównych tez artykułu można zaliczyć założenie o konieczności rozszerzenia obowiązku informacyjnego po stronie organów procesowych o uprawnieniach pokrzywdzonego, a także założenie o konieczności wprowadzenia stosownych zapisów do kodeksu postępowania karnego regulujących kwestię możliwości uzyskania przez pokrzywdzonego, który nie włada w wystarczającym stopniu językiem polskim bezpłatnej pomocy tłumacza. Podejmowanie rozważań na pograniczu zasad procesowych oraz pozycji prawnej pokrzywdzonego w procesie karnym przyczyniło się do wyboru tematu napisanej przeze mnie rozprawy doktorskiej pt. *Realizacja zasady lojalności procesowej wobec pokrzywdzonego w polskim procesie karnym*, obronionej w 2014 r. na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Napisaną rozprawę doktorską opublikowałam, jako monografię pt. *Zasada lojalności w procesie karnym (odniesiona do pokrzywdzonego)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015. W monografii zaprezentowałam ogólne zagadnienia poświęcone zasadom prawa i zasadom procesu karnego, a także sytuacji prawnej pokrzywdzonego analizowanej z perspektywy wyróżnionej zasady procesowej. Do podstawowych tez wskazanej pracy należy założenie o zasadności wyróżnienia w polskim procesie karnym zasady lojalności procesowej ujmowanej jako obowiązująca zasada polskiego prawa karnego procesowego, obejmująca swoim zakresem oprócz obowiązku informacyjnego także inne obowiązki spoczywające na organach procesowych wobec pozostałych uczestników postępowania karnego. W pracy uznano, że zasada lojalności procesowej jest skierowaną do organów

procesowych na wszystkich etapach postępowania karnego dyrektywą nakazującą ochronę interesów uczestników postępowania karnego. Natomiast sposób takiej ochrony uzależniony jest od rodzaju interesu procesowego danego podmiotu. Opublikowana rozprawa doktorska była pierwszą monografią naukową (w polskim prawie karnym procesowym) poświęconą w całości zagadnieniu zasady lojalności procesowej.

Moje zainteresowanie problematyką zasad procesowych po obronie rozprawy doktorskiej i wydaniu monografii naukowej nie wygasło. Wyrazem dalszego pogłębiania wskazanej problematyki były kolejne opublikowane artykuły naukowe poświęcone temu zagadnieniu, w tym artykuł pt. *Obowiązek pouczenia o prawach i obowiązkach oraz konsekwencje jego niedopełnienia w kodeksie postępowania karnego*, Prokuratura i Prawo 2015, nr 11 (zał. 4). W publikacji skoncentrowano się na opisie wybranych dwóch zagadnieniach związanych z obowiązkiem informacyjnym organów procesowych. Pierwszym z nich była próba odpowiedzi na pytanie, czy obowiązek informacyjny organów procesowych ulega modyfikacji w sytuacji, w której określony uczestnik postępowania karnego korzysta z pomocy fachowego reprezentanta. Drugie przeanalizowane zagadnienie sprowadzało się do pytania, czy uczestnik postępowania karnego korzystający z pomocy fachowego reprezentanta może uchylić się od negatywnych skutków procesowych braku lub mylnego pouczenia ze strony organów procesowych. W konkluzji artykułu uznałam, że na konsekwencje prawne wynikające z treści art. 16 k.p.k. (a więc na konsekwencje prawne braku pouczenia lub mylnego pouczenia) może powoływać się tylko ten uczestnik postępowania karnego, który działa w tym postępowaniu we własnym interesie, a skoro tak, to uczestnik postępowania działający w procesie w cudzym interesie nie ma uprawnienia do bycia poinformowanym o przysługujących mu prawach i ciążących na nim obowiązkach. Ponadto uznałam, że skoro organ procesowy zobowiązany jest do pouczenia oskarżyciela posiłkowego (do tego uczestnika postępowania karnego odnosiłam bowiem swoje rozważania) o terminie do wniesienia apelacji, to brak takiego pouczenia lub mylne pouczenie nie może wywoływać ujemnych konsekwencji procesowych dla tego uczestnika postępowania karnego (niezależnie od tego, czy na uchybienie tego terminu miał wpływ także jego pełnomocnik). We wskazanym artykule zgodziłam się zatem ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 1.10.2013 r. (sygn. I KZP 6/13), wskazując jednak inną niż SN argumentację.

Rozważania nad zasadami procesowymi w kontekście pozycji procesowej różnych uczestników postępowania karnego podejmowałam także w opracowaniu pt. *Prawne zabezpieczenia przestrzegania zasady legalizmu. Zagadnienia wybrane*, (w:) I. Nowikowski, B. Dudzik, J. Kosowski (red.), *Zasada legalizmu w procesie karnym, Tom I*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2015 (współautorzy: H. Paluszkiewicz, M. Błaszyk, A. Łakomy, M. Żbikowska) (zał. 4). Przedmiotem opracowania było kilka refleksji dotyczących prawnego zabezpieczenia w przestrzeganiu zasady legalizmu jako jednej z naczelných zasad polskiego procesu karnego. Uznano, że aby zasada legalizmu była rzeczywiście realizowana w procesie karnym konieczne jest nie tylko wprowadzenie do kodeksu postępowania karnego przepisu art. 10 k.p.k., ale także innych, szczegółowych przepisów prawnych, które pozwalają na jej rzeczywiste przestrzeganie przez organy procesowe. Wskazana problematyka obejmuje m.in. takie zagadnienia jak: uprawnienie pokrzywdzonego do zaskarżania postanowień o odmowie wszczęcia i umorzeniu postępowania przygotowawczego, uprawnienie do wniesienia skargi subsydiarnej, czy

uprawnienie prokuratura związane z nadzorem służbowym, stanowiącym pozakodeksowe zabezpieczenie przestrzegania zasady legalizmu w polskim procesie karnym. Zagadnienia związane z zasadami procesowymi w kontekście sytuacji procesowej określonego uczestnika postępowania karnego podejmowałam także w artykule pt. *Zwroty niedookreślone charakteryzujące stan zdrowia psychicznego oskarżonego a możliwość zastosowania obrony obligatoryjnej*, Acta Iuris Stetinensis 2018, nr 1 (21) (zał. 4). W rzeczonym artykule przeprowadzono analizę przesłanek obrony obligatoryjnej (jako aspektu zasady prawa do obrony) sklasyfikowanych w treści art. 79 k.p.k. Skoncentrowano się przede wszystkim na rozważeniu tego zagadnienia z perspektywy językowej. Przepis art. 79 k.p.k. zawiera bowiem szereg zwrotów niedookreślonych, których interpretacja może istotnie wpływać na zakres prawa do obrony oskarżonego (oskarżonego *sensu largo* – art. 71 § 3 k.p.k.). W artykule skoncentrowano się głównie na analizie treści przepisu art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k., zgodnie z którym, w postępowaniu karnym oskarżony musi mieć obrońcę, jeżeli zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy stan jego zdrowia psychicznego pozwala na udział w postępowaniu lub prowadzenie obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny. Wskazano także, że posługiwanie się przez ustawodawcę zwrotami niedookreślonymi może powodować szereg wątpliwości interpretacyjnych, negatywnie wpływających na zakres prawa oskarżonego do obrony.

Analizę zasad procesu karnego rozpatrywałam także z perspektywy teoretyczno-prawnej. W tym nurcie napisałam trzy opracowania naukowe pt. *Status ontologiczny zasad procesu karnego*, Państwo i Prawo 2016, z. 3 (zał. 4), *Interpretacyjna rola zasad procesowych w kształtowaniu treści norm postępowania karnego* (w:) J. Skorupka, K. Leżak (red.), *Norma postępowania karnego. Sędzia wobec zmian prawa karnego procesowego*, Wydawnictwo Kasper, Kraków 2018 (zał. 4) oraz *Rola zasad procesu karnego we wnioskowaniach prawniczych*, Państwo i Prawo 2019, z. 2 (zał. 4). W pierwszym z przywołanych opracowań naukowych uznałam, że ustalenie obowiązywania zasad prawa ma charakter konwencjonalny. Uznałam bowiem, że o ile możliwość wyinterpretowania z określonych przepisów kodeksu postępowania karnego określonych norm prawnych nie może budzić wątpliwości, o tyle przesądzenie, że te właśnie normy prawne są zasadami prawa czynione jest ze względu na pewne społeczne przekonania. Przyjmuje się bowiem, że zespoły norm prawnych są zasadami prawa ze względu na ich społeczną doniosłość. Przyjęłam także, że zasady procesu karnego pełnią doniosłą rolę interpretacyjną i już z samego tego faktu ich wyróżnienie jest celowe. Wsunęłam także tezę o tym, że zasady procesu karnego nie są pojedynczymi normami prawnymi, ale stanowią agregat powiązanych ze sobą funkcjonalnie norm prawnych o szczególnej doniosłości społecznej. W drugim z przywołanych opracowań naukowych skoncentrowałam się wyłącznie na analizie roli interpretacyjnej zasad procesu karnego uznając ją za najdonioślejszą z funkcji zasad prawa. Ustaliłam, że funkcję interpretacyjną pełnią wyłącznie zasady procesu karnego w ujęciu dyrektywalnym, a także, że odwoływanie się do zasad procesowych w procesie wykładniczym ma miejsce na etapie tzw. fazy percepcyjnej wykładni prawa, zaś w jej ramach następuje odwołanie do reguł pozajęzykowych wykładni. Interpretacyjna rola zasad prawa aktualizuje się podczas dokonywania wykładni systemowej poziomej. We wskazanym opracowaniu przesądziłam także, że funkcję interpretacyjną zasady procesowej należy ujmować jako wskazówkę skierowaną do interpretatora tekstu prawnego, w jaki sposób przeprowadzać proces wykładniczy, a zwłaszcza, że ustalone znaczenie normy prawnej powinno być zgodne z treścią zasady procesowej przyjętej za podstawę dokonywanego procesu interpretacji. Przyjęłam także, że interpretacyjna rola zasad procesu karnego może mieć co do zasady znaczenie

w dwóch konfiguracjach procesowych. Po pierwsze pozwala ona na adekwatny wybór jednej z kilku interpretacji określonego przepisu prawnego, a po drugie pozwala na rozstrzygnięcie kolizji norm prawnych. Do istotnych założeń należało także przyjęcie, że zasady procesu karnego mogą być wprost regułami interpretacyjnymi, albo nie będąc takimi regułami mogą pełnić funkcję interpretacyjną. Uznałam także za nieaktualne dotychczas spotykane w literaturze teoretyczno-prawnej stanowisko, że zasady prawa pełnią znikomą rolę interpretacyjną. Z kolei, w ostatnim z przywołanych opracowań naukowych zajęłam się rolą zasad procesu karnego we wnioskowaniach prawniczych (a zatem analizą z perspektywy funkcji walidacyjnej zasad procesu karnego). Analiza znaczenia zasad procesu karnego na etapie wnioskowań prawniczych nie była wcześniej szerzej rozważana w nauce prawa karnego procesowego. We wskazanym artykule przesądziłam doniosły charakter tej problematyki. Uściślając podjęłam rozważania nad rolą zasad procesowych w związku z analogią *legis* i analogią *iuris*. Uznałam, że zarówno wnioskowanie z analogii *legis*, jak również tzw. wnioskowanie z zasad prawa (zbliżone do wnioskowania z analogii *iuris*) stanowią pomocne mechanizmy wykładnicze w przypadkach, w których jakiś stan faktyczny nie został bezpośrednio uregulowany w tekście prawnym. Wysunęłam także hipotezę, że w praktyce wymiaru sprawiedliwości brak odwołań do roli zasad procesowych w związku z wyżej wskazanymi typami wnioskowań z uwagi na brak szerszego opracowania tego zagadnienia w literaturze karnoprosesowej. Ponadto w artykule uznano, że odwoływanie się przez interpretatora tekstu prawnego na etapie dokonywania wykładni prawa do zasad prawa jest mniej wątpliwe, aniżeli odwoływanie do założenia o konsekwencji ocen prawodawcy, które pozostaje typowe dla wnioskowania z analogii *iuris*.

2) Drugim obszarem moich zainteresowań badawczych jest problematyka sytuacji prawnej pokrzywdzonego w polskim procesie karnym. Do tego obszaru badawczego można zaliczyć napisany przeze mnie artykuł pt. *Status pokrzywdzonego a popełnienie czynu zabronionego*, *Palestra* 2013, nr 5 – 6 (zał. 4). We wskazanym opracowaniu podjęto analizę treści przepisu art. 49 § 1 k.p.k., zgodnie z którym pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo oraz uznano, że kształt językowy tego przepisu pozostaje niespójny z niektórymi partykularnymi regulacjami prawnymi. Analiza przepisów kodeksu postępowania karnego skłoniła mnie do uznania, że pokrzywdzony występuje w procesie karnym nie tylko wówczas, gdy jego dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo, ale także gdy takie naruszenie lub zagrożenie było spowodowane przez czyn zabroniony (a więc niekoniecznie przestępstwo) o znamionach określonych w ustawie karnej. Doprowadziło to do wyrażenia postulatu zmiany treści przepisu art. 49 § 1 i art. 12 § 1 k.p.k., tak aby nie było żadnych wątpliwości co do tego, komu przysługuje legitymacja procesowa do wystąpienia w procesie karnym w charakterze pokrzywdzonego, a zatem również komu przysługuje uprawnienie do złożenia wniosku o ściganie czynów o znamionach określonych w ustawie karnej. Analizę sytuacji prawnej pokrzywdzonego w kontekście wybranego zagadnienia procesowego podjęłam także w *Glosie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 r. (I KZP 20/12)*, *Prokuratura i Prawo* 2014, nr 3 (zał. 4). We wskazanym opracowaniu uznałam, że skoro zasadniczo dopuszcza się odwoływalność oświadczeń woli przez uczestników postępowania karnego, to należy także uznać, że po stronie oskarżyciela prywatnego również istnieje możliwość odwołania oświadczenia woli o odstąpieniu od oskarżenia. Ponadto uznałam, że oskarżyciel prywatny nie posiada uprawnienia do odwołania swojego

oświadczenia woli o odstąpieniu od oskarżenia po wydaniu przez sąd postanowienia o umorzeniu postępowania karnego (art. 496 k.p.k.), ponieważ nie mamy wówczas do czynienia z instytucją odwołania swojego oświadczenia woli, ale w takiej sytuacji mamy do czynienia z instytucją odwołania orzeczenia organu procesowego, w którym takie oświadczenie woli jest zawarte. Tym samym, we wskazanej glosie wyrażono stanowisko aprobowane dla zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy poglądu, jednak uczyniono to w oparciu o inne jeszcze niż wskazał to SN argumenty.

Problematyką pokrzywdzonego w kontekście rozważań nad formami stadialnymi i zjawiskowymi przestępstwa zajęłam się w artykułach pt. *Pokrzywdzony w formach stadialnych przestępstwa*, Prokuratura i Prawo 2014, nr 5 i *Pokrzywdzony w formach zjawiskowych przestępstwa*, Prokuratura i Prawo 2014, nr 6 (zał. 4). W pierwszym z nich uznano, że wyrażona w art. 49 § 1 k.p.k. przesłanka naruszenia oraz zagrożenia dobra prawnego, niezbędna dla przesądzenia statusu prawnego pokrzywdzonego, bezpośrednio odnosi się do stadialnych form popełnienia przestępstwa. Przyjęto także, że w przypadku karalnego przygotowania (art. 16 § 1 k.p.k.) nie można przyznać danej osobie legitymacji procesowej do wystąpienia w postępowaniu karnym w charakterze pokrzywdzonego, ponieważ nie mamy wówczas do czynienia z bezpośredniością zagrożenia dobra prawnego (zgodnie z art. 16 § 1 k.p.k. „przygotowanie zachodzi tylko wtedy, gdy sprawca w celu popełnienia czynu zabronionego podejmuje czynności mające stworzyć warunki do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio do jego dokonania (...)). Niemożność uznania, że we wskazanym przypadku mamy do czynienia z pokrzywdzonym wynika z faktu, iż przygotowanie do popełnienia czynu zabronionego jest taką formą stadialną, która powoduje jedynie pośredniość zagrożenia dobra prawnego. W artykule tym wyrażono także tezę, że danej osobie można przyznać legitymację procesową do wystąpienia w postępowaniu karnym w charakterze pokrzywdzonego w przypadku nieudolnego usiłowania popełnienia przestępstwa. Bezpośrednie zagrożenie dobra prawnego następuje wówczas w świadomości sprawcy czynu zabronionego, co pozostaje zgodne z teorią podmiotową, zaś przepis art. 49 § 1 k.p.k. nie czyni ku temu żadnych przeciwwskazań. Z kolei w drugim ze wskazanych artykułów naukowych, w którym skonfrontowano wyrażoną w art. 49 § 1 k.p.k. definicję pokrzywdzonego z formami zjawiskowymi przestępstwa przyjęto, że w przypadku usiłowania podżegania do popełnienia przestępstwa nie można przyznać danej osobie statusu pokrzywdzonego w postępowaniu karnym. Przesądzono bowiem, że zbyt długi jest łańcuch pośredników pomiędzy podżegaczem nakłaniającym do popełnienia czynu zabronionego a czynem, którego osoba nakłaniana miałaby dokonać lub usiłować dokonać. Natomiast w przypadku podżegania do popełnienia czynu zabronionego, który co najmniej usiłowano dokonać uznano, że występuje możliwość przyznania określonej osobie statusu pokrzywdzonego w postępowaniu karnym. Podżeganie do popełnienia czynu zabronionego jest bowiem warunkiem koniecznym zagrożenia lub naruszenia dobra prawnego pokrzywdzonego, co oznacza, że gdyby nie czynność nakłaniania, to w umyśle osoby nakłanianej mógłby nie wytworzyć się zamiar popełnienia czynu zabronionego, bądź decyzja jego popełnienia.

Analizą pozycji prawnej pokrzywdzonego w polskim procesie karnym zajęłam się także w opracowaniu pt. *Sytuacja pokrzywdzonego przestępstwem zgwałcenia w polskim procesie karnym*, (w:) S. Pikulski, W. Cieślak, M. Romańczuk-Grącka (red.), *Przyszłość polskiego prawa karnego. Alternatywne reakcje na przestępstwo*, Pracownia wydawnicza ElSet, Olsztyn 2015 (współautorzy: D. Tarnowska, M. Żbikowska) (zał. 4), w którym skoncentrowano się przede wszystkim na ocenie

zasadności zmiany trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia na mocy nowelizacji z dnia 13 czerwca 2013 r., która weszła w życie dnia 27 stycznia 2014 r. (Dz. U. z 2013 r., poz. 849). W opracowaniu uznano, że zmiana trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia z trybu wnioskowego na tryb publicznoskargowy – ściganie z urzędu, może niekorzystnie wpłynąć na sytuację prawną pokrzywdzonego. Ustalono także, że zmiana trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia wpływa na zakres przysługujących pokrzywdzonemu uprawnień oraz ciężących na nim obowiązków. Do najistotniejszych zmian w tym zakresie uznano wprowadzenie przepisu art. 185c i 185d k.p.k., które przewidują szczególny tryb przesłuchiwania tzw. ofiar szczególnie narażonych w postępowaniu karnym, w tym właśnie pokrzywdzonego przestępstwem zgwałcenia. W przedstawionym opracowaniu zaprezentowano także taką wykładnię przepisu art. 192 § 1 k.p.k., która chronić ma pokrzywdzonego przed zjawiskiem wtórnej wiktylizacji. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli karalność czynu zależy od stanu zdrowia pokrzywdzonego, nie może on sprzeciwić się oględzinom i badaniom niepołączonym z zabiegiem chirurgicznym lub obserwacją w zakładzie leczniczym. Jednoznacznie opowiedziano się za taką interpretacją wskazanego przepisu, zgodnie z którą obowiązek poddania się oględzinom ciała należy ujmować jako obowiązek *lex imperfecta*, co chronić ma pokrzywdzonego przed ewentualnymi sankcjami za jego niezrealizowanie. Ponadto wyrażono postulat takiego postępowania organów procesowych w sprawach, w których określona osoba została pokrzywdzona przestępstwem zgwałcenia, aby nie dochodziło do tzw. wtórnej wiktylizacji tego uczestnika postępowania karnego. Sytuację prawną pokrzywdzonego analizowałam także w *Glosie do postanowienia Sądu Najwyższego z 30 września 2015 roku, sygn. I KZP 8/15*, Acta Iuris Stetinensis 2016, nr 4 (16) (zał. 4), w której podejmowałam problematykę reprezentacji oraz wykonywania praw małoletniego pokrzywdzonego przez jednego z jego rodziców w sytuacji, gdy drugi z nich jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa wobec tego małoletniego. We wskazanej glosie w całości podzieliłam konkluzję Sądu Najwyższego, dochodząc do założenia, że małoletni nie może być reprezentowany w postępowaniu karnym, a w tym również w postępowaniu przygotowawczym w fazie *in rem*, przez żadnego z rodziców w sytuacji, w której jeden z nich uzyskał w postępowaniu przygotowawczym status osoby podejrzanego. Taka wykładnia przepisów kodeksu postępowania karnego oraz kodeksu rodzinnego i opiekuńczego pozwala na ochronę interesów prawnych małoletniego pokrzywdzonego.

Do publikacji z tego obszaru badawczego można zaliczyć także artykuł pt. *Niezaskarżalność postanowienia o odmowie dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego do udziału w postępowaniu*, Palestra 2017, nr 1 – 2 (zał. 4). W zaprezentowanym opracowaniu poruszyłam problematykę braku zaskarżalności wydanego w oparciu o przepis art. 56 § 2 k.p.k. postanowienia o odmowie dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego ubocznego do udziału w postępowaniu sądowym ze względu na uznanie, że nie jest on osobą uprawnioną lub ze względu na uznanie, że został przekroczony termin do złożenia oświadczenia o występowaniu w postępowaniu jurysdykcyjnym w charakterze strony procesowej. Przeprowadzona analiza przepisu art. 56 k.p.k. doprowadziła mnie do wniosku, iż brak zaskarżalności rzeczono postanowienia doprowadzić może do sytuacji, w której osoba uprawniona, czyli pokrzywdzony, który złożył w terminie wymagane oświadczenie woli o przystąpieniu do postępowania karnego w charakterze strony procesowej, nie zostanie dopuszczony do udziału w postępowaniu ze względu na pomyłkę/niedopatrzenie organu procesowego, jakim jest sąd. Odbieranie tak ważnego uprawnienia pokrzywdzonemu, jakim jest działanie w charakterze strony procesowej, a także brak możliwości weryfikacji postanowienia

sądu, jest – zgodnie z zaprezentowanymi w artykule rozważaniami – niedopuszczalne. Z tych względów wyrażono postulat wprowadzenia do kodeksu postępowania karnego regulacji przewidującej możliwość zaskarżenia postanowienia o odmowie dopuszczenia pokrzywdzonego do udziału w postępowaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego ubocznego ze względu na uznanie, że nie jest on osobą uprawnioną lub ze względu na uznanie, że termin na złożenie takiego oświadczenia został przekroczony.

3) Trzecim obszarem moich zainteresowań badawczych jest problematyka szeroko rozumianego postępowania dowodowego oraz dowodzenia w procesie karnym. Do tego obszaru badawczego można zaliczyć napisany przeze mnie artykuł pt. *Dowód pośrednio nielegalny w polskim procesie karnym*, *Wojskowy Przegląd Prawniczy* 2012, nr 1 – 2 (zał. 4). We wskazanym artykule przeanalizowałam dotychczasowe poglądy reprezentantów nauki prawa karnego procesowego w przedmiocie dopuszczalności wykorzystywania dowodów pośrednio nielegalnych (określanych inaczej dowodami skażonymi) oraz wskazałam na genezę tego zjawiska prawnego (na tzw. doktrynę owoców zatrutego drzewa, *the fruit of the poisonous tree*). Analizę przeprowadzono z perspektywy wchodzących ze sobą w kolizję – zasady prawdy materialnej, względów aksjologicznych i pragmatycznych. Pomimo zdecydowanie dominującego założenia w polskiej doktrynie o możliwości każdorazowego wykorzystywania w pełnym zakresie dowodów pośrednio nielegalnych w procesie karnym, w napisanym przeze mnie artykule doszłam do innego założenia. Mianowicie uznałam, że choć generalną zasadą jest możliwość wykorzystywania „owoców zatrutego drzewa” w procesie karnym, o tyle jednak biorąc pod uwagę względy aksjologiczne, należałoby przyjąć zakaz wykorzystywania dowodów pośrednio nielegalnych, jeżeli zostały one uzyskane na skutek torturowania lub niehumanitarnego albo okrutnego traktowania. Tym samym wsparto stanowisko mniejszościowe, zgodnie z którym nie zawsze istnieje możliwość wykorzystywania dowodów pośrednio skażonych. Kolejnym artykułem, który można zakwalifikować do opisywanego w tym miejscu obszaru badawczego należy opracowanie pt. *Przeprowadzanie i utrwalanie czynności dowodowych w śledztwie powierzonym Policji – uwagi krytyczne na tle znowelizowanego art. 311 k.p.k.*, *Przegląd Policyjny* 2015, nr 2 (zał. 4). We wskazanym artykule naukowym zaprezentowałam krytyczną analizę ówczesnie obowiązującego art. 311 k.p.k., tj. w brzmieniu po nowelizacji z dnia 27 września 2013 r., która weszła w życie dnia 1 lipca 2015 r. (Dz. U. z 2013, poz. 1247). Na krytykę zasługiwała przede wszystkim ta zmiana art. 311 k.p.k., w której przewidziano możliwość utrwalania czynności dowodowych przeprowadzanych przez Policję w śledztwie powierzonym w formie notatek urzędowych. W artykule przesądzono, że takie odformalizowanie postępowania dowodowego choć miało doprowadzić do skrócenia czasu trwania postępowania przygotowawczego, to jednak mogło prowadzić do pewnych niebezpieczeństw związanych m.in. z negatywnym wpływem na ocenę wiarygodności zeznań świadków, czy utratą cennego materiału dowodowego np. w przypadku zaistnienia konieczności uzupełniającego przesłuchania świadka zdarzenia przebywającego za granicą. Ponadto utrwalanie czynności dowodowych w formie notatek urzędowych mogło przyczynić się do utraty cennego materiału dowodowego w sytuacji niedania wiary przez sąd treści takich zeznań i jednocześnie niemożność przesłuchania świadka z uwagi na jego śmierć. Krytycznie odniesiono się także do powierzenia Policji do wykonywania takich czynności w śledztwie powierzonym (zastrzeżonych wcześniej do wyłącznej kompetencji prokuratora), jak czynności związanych z przedstawieniem i zmianą zarzutów (art. 313 i 314 k.p.k.) oraz czynności związanych z zamknięciem śledztwa (art.

321 k.p.k.). Uznano to bowiem za pewną niekonsekwencję polegającą z jednej strony na odebraniu Policji – w sprawach gdzie występują tzw. podmioty kwalifikowane – uprawnienia do prowadzenia śledztwa powierzonego w całości lub w określonym zakresie, z drugiej strony przyznając uprawnienie do dokonywania i to na polecenie prokuratora newralgicznych czynności w postępowaniu przygotowawczym, o których była mowa wyżej, a które stanowią jego istotę. W konsekwencji wysunięto postulat powrotu do poprzednio obowiązującego stanu prawnego, a więc art. 311 k.p.k. sprzed zmiany, która weszła w życie 1 lipca 2015 r.

Problematyką postępowania dowodowego zajęłam się także w artykule pt. *Czy żądanie oskarżonego złożone w trybie art. 185a k.p.k. należy rozpatrywać jak zwykły wniosek dowodowy?*, Palestra 2016, z. 4 (zał. 4). W opracowaniu dokonałam próby reinterpretacji dotychczasowego brzmienia art. 185a k.p.k., zaś impulsem dla takiej reinterpretacji stała się normatywna zmiana wskazanego przepisu prawnego po nowelizacji z dnia 13 czerwca 2013 r., która weszła w życie dnia 27 stycznia 2014 r. (Dz. U. z 2013 r., poz. 849). W przedstawionym artykule oprócz scharakteryzowania najważniejszych zmian we wskazanym przepisie prawnym, skoncentrowano się przede wszystkim na pytaniu, czy żądanie oskarżonego ponownego przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego, organy procesowe winny rozpatrywać jak zwykły wniosek dowodowy. Wskazane pytanie pojawiło się na kanwie zmiany art. 185a § 1 k.p.k., zgodnie z którym małoletniego pokrzywdzonego przesłuchuje się tylko raz, chyba że wyjdą na jaw istotne okoliczności, których wyjaśnienie wymaga ponownego przesłuchania lub żąda tego oskarżony, który nie miał obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego. W tym kontekście postawiono trzy pytania: 1) czy należy uwzględnić żądanie oskarżonego o ponowne przesłuchanie małoletniego pokrzywdzonego w sytuacji, gdy drugie przesłuchanie małoletniego pokrzywdzonego nie dostarczyło żadnych merytorycznych treści?, 2) czy należy uwzględnić żądanie oskarżonego o ponowne przesłuchanie małoletniego pokrzywdzonego, gdy oskarżony w trakcie pierwszego przesłuchania małoletniego nie miał obrońcy, a stan zdrowia pokrzywdzonego w sposób obiektywny uniemożliwia jego przesłuchanie? 3) czy należy uwzględnić żądanie oskarżonego o ponowne przesłuchanie małoletniego pokrzywdzonego, gdy może ono spowodować poważne skutki dla jego zdrowia psychicznego? Przeprowadzona wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna pozwoliła na wysunięcie założenia, że żądanie oskarżonego złożone w trybie art. 185a § 1 k.p.k. jest szczególnym wnioskiem dowodowym. Szczegółowość ta polega na odmiennej strukturze tego wniosku oraz na jego „większej mocy wiążącej” ze względu na prawo do obrony oskarżonego. Uznano jednak, że pomimo tego, żądanie oskarżonego nadal pozostaje wnioskiem dowodowym, a skoro tak, to należy stosować do niego przesłanki oddalenia wniosku dowodowego, o których mowa w art. 170 § 1 k.p.k. Wskazane założenie sprowadza się zatem do przesądzenia możliwości oddalenia wniosku oskarżonego o ponowne przesłuchanie małoletniego pokrzywdzonego w sytuacji, w której ponowne przesłuchanie tego uczestnika postępowania karnego mogłoby spowodować dla niego (dla jego sfery psychicznej) wyjątkowo negatywne konsekwencje.

Problematykę postępowania dowodowego w kontekście skazania bez rozprawy (skazania bez przeprowadzenia postępowania dowodowego) podjęłam w opracowaniu pt. *Zakres materiału dowodowego stanowiącego podstawę dla skierowania wniosku o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy*, (w:) I. Sepiolo-Jankowska (red.), *Konsensualizm i kompensacja a podstawy odpowiedzialności karnej*, C.H. Beck, Warszawa 2016 (zał. 4). Dokonałam w nim analizy jednego

aspektu związanego z instytucją skazania bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, a mianowicie kwestii zakresu gromadzonego przez organy postępowania przygotowawczego materiału dowodowego dołączanego następnie do wniosku, o którym mowa w art. 335 k.p.k. Wyeksponowano zwłaszcza pewne problemy, które mogą się pojawić, gdy prokurator samodzielnie nie prowadzi postępowania przygotowawczego, ale powierza jego prowadzenie Policji. W tym kontekście dokonano ścisłej analizy przepisu art. 335 k.p.k. oraz art. 311 k.p.k. w brzmieniu po nowelizacji, która weszła w życie 1.07.2015 r. Do głównych tez zawartych we wskazanym opracowaniu należało założenie, że w sytuacji, w której Policja prowadzi w całości postępowanie przygotowawcze – śledztwo powierzone w całości – oraz gromadzi na tym etapie materiał dowodowy mający następnie zostać załączony do składanego przez prokuratora wniosku o skazanie bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, to pomimo głównej intencji ustawodawcy, jaką była chęć przyspieszenia postępowania karnego mogło dochodzić do wydłużenia czasu trwania tego postępowania. Jeżeli bowiem przykładowo prokurator nie sprawował efektywnego nadzoru nad prowadzonym przez Policję postępowaniem przygotowawczym, to w konsekwencji dokonując analizy materiału dowodowego przed wniesieniem do sądu wniosku, o którym stanowi art. 335 § 1 k.p.k. mógł dojść do przekonania o nieistnieniu wystarczającej ilości dowodów na jego poparcie, co rzutowałoby na konieczność uzupełnienia śledztwa i przedłużenia czasu trwania postępowania przygotowawczego. Pozwoliło to na wysunięcie postulatu zmiany treści art. 311 k.p.k. w zakresie, w jakim przepis ten regulował możliwość dokonywania czynności dowodowych przez Policję w śledztwie powierzonym przez prokuratora. Kolejnym napisanym przeze mnie artykułem naukowym dotyczącym postępowania dowodowego było opracowanie pt. *Kilka refleksji na kanwie rozważań zamieszczonych w książce pt. Pozycja biegłego w polskim systemie prawnym, pod red. B. Lewandowskiego, Warszawa 2016, Acta Iuris Stetinensis 2017, nr 4 (20) (zał. 4)*. We wskazanym opracowaniu zajęłam się ogólnymi zagadnieniami związanymi z opiniowaniem biegłych, w tym odpowiedzią na pytanie, czym jest opinia biegłego, czym różni się opinia biegłego od innych środków dowodowych, wskazaniem z jakimi błędami można spotkać się w opiniowaniu biegłych (rozważania związane z błędem materialnym we wnioskowaniu dedukcyjnym oraz z błędem formalnym), podkreśleniem, że opinia biegłego powinna być pozbawiona przesłanek entymematycznych, a także opisaniem tzw. opinii alternatywnej. W konkluzji przesądzono, że ogólna problematyka związana z dowodem z opinii biegłego wciąż zasługuje na uwagę. Zagadnienie pozycji biegłego w polskim systemie prawa, a także problemy związane z opiniowaniem biegłych mają istotne znaczenie zarówno z perspektywy dogmatyki, jak i praktyki stosowania prawa, dlatego też wymagają dalszego szczegółowego opracowania. Problematykę dowodową rozwijałam także w opracowaniu encyklopedycznym. Opracowałam zagadnienie pt. *Dziecko w postępowaniu dowodowym*, (w:) D. Waloszek (red.), *Encyklopedia dzieciństwa. Pierwsza encyklopedia o dziecku i dzieciństwie*, Wydawnictwo Fundacja Edukacja-Demokracja-Rozwój, Zielona Góra 2016, ISBN: 978-83-942938-2-6 (zał. 4). Rozwijałam tam problematykę pozycji prawnej małoletniego w procesie karnym występującym w charakterze świadka i (lub) pokrzywdzonego. Scharakteryzowałam przysługujące osobie małoletniej uprawnienia procesowe, w tym m.in. uprawnienia z art. 182, 185 i 185a k.p.k. Bardziej szczegółowo skoncentrowałam się także na przesłuchaniu małoletniego pokrzywdzonego w trybie przewidzianym w art. 185a k.p.k., eksponując szczególne warunki jego przesłuchania, takie jak dokonywanie tej czynności w specjalnie do tego przygotowanych pomieszczeniach, czy dokonywanie tej czynności przy udziale

psychologa.

Problematykę ogólnych zagadnień dowodowych poruszyłam także w opracowaniu pt. „Przeciwdowód”, (w:) W. Cieślak, M. Romańczuk – Grącka (red.), *Między stabilnością a zmiennością prawa karnego*, Pracownia Wydawnicza „ElSet”, Olsztyn 2017 (zał.4). Dokonałam tam istotnej z perspektywy ciężaru dowodu oraz argumentacji prawniczej charakterystyki tzw. przeciwdowodu, a ściślej dowodu sprzeczności i dowodu przeciwieństwa. Szczegółowa charakterystyka tego typu dowodów nie została wcześniej opracowana w literaturze karnoprosesowej. Wyróżniając dowód sprzeczności i dowód przeciwieństwa nawiązałam do nauki, jaką jest logika, a w jej ramach do stosunków logicznych pomiędzy zdaniem (stosunku sprzeczności i stosunku przeciwieństwa). W konsekwencji uznano, że dowodem sprzeczności jest dowód zmierzający do zanegowania (zaprezentowania negacji) twierdzeń przeciwnika procesowego oraz spoczywa na osobie związanej ciężarem dowodu, natomiast dowód przeciwieństwa jest dowodem zmierzającym do wykazania stanu *non liquet* (stanu wątpliwości) twierdzeń przeciwnika i nie spoczywa na osobie związanej ciężarem dowodu. Przeprowadzone rozważania pozwoliły także na wysunięcie istotnego twierdzenia o tym, że ciężar dowodu przypisany jest do pewnej tezy dowodowej, a nie do podmiotu, który ją wysunął. Uznano, że taka optyka badawcza może przyczynić się do nowego spojrzenia na zagadnienie ciężaru dowodu w polskim procesie karnym. Kwestią postępowania dowodowego z perspektywy dogmatyczno-prawnej i teoretyczno-prawnej zajęłam się w artykule pt. *Prawdopodobieństwo w procesie karnym*, Państwo i Prawo 2018, z. 3 (zał. 4). Doszłam w nim do kilku wniosków. Po pierwsze, uznałam, że analiza prawdopodobieństwa w procesie karnym odgrywa istotne znaczenie z perspektywy rozważań nad stopniem procesowego poznania organu procesowego. Ponadto przesądziłam, że analiza prawdopodobieństwa jest niezmiernie istotna z uwagi na fakt, że kodeks postępowania karnego przewiduje różne jego stopnie jako podstawę do wydania określonych decyzji procesowych. Wysunięto także założenie, że prawdopodobieństwo w procesie karnym nie może być zredukowane do rachunków opartych na ścisłej aksjomatyce, a także wyłącznie do analizy opartej na logicznym uzasadnianiu zdań egzystencjalnych. Postulowałam wyeliminowanie niektórych kategorii prawdopodobieństwa z rozważań czynionych na płaszczyźnie prawa karnego procesowego, co pozwoli na uniknięcie błędów w uzasadnianiu niektórych decyzji procesowych. Nadto uznano, że w postępowaniu karnym mamy do czynienia z prawdopodobieństwem psychologicznym polegającym na subiektywnym przeświadczeniu organu procesowego, zaś wydane w procesie karnym decyzje procesowe oparte są przede wszystkim na prawdopodobieństwie indukcyjnym polegającym na pewnych generalizacjach wspartych zasadami nauki i doświadczenia życiowego.

W opracowaniu pt. *Ciężar dowodu i obowiązek dowodzenia* (w:) J. Skorupka (red.) *System Prawa Karnego Procesowego. Tom VIII. Dowody*, Warszawa 2019 (w druku) (zał. 4) dokonałam szczegółowej charakterystyki poglądów reprezentantów nauki prawa karnego procesowego poświęconych zagadnieniu ciężaru dowodu oraz obowiązku dowodzenia w polskim procesie karnym. Ponadto wskazałam, że poglądy te można zasadniczo zaszeregować w dwie grupy. W jednej z nich ciężar dowodu analizowany jest z perspektywy przedmiotowej, tj. z punktu widzenia określonego twierdzenia dowodowego, które ma zostać udowodnione oraz z punktu widzenia konsekwencji braku udowodnienia tego twierdzenia, w drugiej z nich ciężar dowodu analizowany jest z perspektywy podmiotowo – przedmiotowej, tj. z punktu widzenia podmiotu wykazującego

trafność określonej tezy dowodowej, a także z punktu widzenia konsekwencji braku udowodnienia określonego twierdzenia. Ponadto, we wskazanym opracowaniu dokonano wyraźnego rozgraniczenia na ciężar dowodu i obowiązek dowodzenia, przesądzając tym samym, iż są to dwa odrębne zagadnienia prawne. O ile ciężar dowodu w świetle założeń zaprezentowanych w tym opracowaniu to reguła wskazująca, która ze stron procesowych poniesienie negatywne konsekwencje braku dowodu lub jego negatywnej oceny, o tyle przez obowiązek dowodzenia rozumiano spoczywającą przede wszystkim na organach postępowania karnego powinność przeprowadzenia postępowania dowodowego. Przeanalizowano także wybrane kwestie związane z ciężarem dowodu i obowiązkiem dowodzenia, jak np. problematykę ciężaru dowodu w sprawach o zniesławienie, czy problematykę alibi w kontekście zagadnienia ciężaru dowodu.

4) Do kolejnego obszaru badawczego można zaliczyć problematykę związaną z niektórymi instytucjami postępowania przygotowawczego oraz rolą organów ścigania w procesie karnym. Do tego pola badawczego można zaliczyć napisany przeze mnie artykuł pt. *Warunkowy dozór Policji*, Prokuratura i Prawo 2011, nr 7 – 8 (zał. 4). W opracowaniu tym skoncentrowałam się na analizie nowej wówczas regulacji prawnej dozoru i warunkowego dozoru Policji, a także nakazu opuszczenia lokalu mieszkalnego zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym (art. 275 i 275a k.p.k.). Punktem wyjścia dla prowadzonych rozważań były akty prawne Rady Europy oraz Unii Europejskiej, a w szczególności regulacje dotyczące ochrony ofiar przestępstw. Ponadto kształt normatywny tego środka zapobiegawczego został oceniony na tle pozostałych środków przymusu procesowego. Prowadzone rozważania pozwoliły na sformułowanie konkluzji, że wprowadzenie przez ustawodawcę do art. 275 k.p.k. regulacji odnoszących się do warunkowego dozoru Policji należy zaaprobować. Uznano, że żywi to nadzieję na częstsze stosowanie tego środka przez organy procesowe, co powinno w realny sposób przyczynić się do zmniejszenia zjawiska, jakim jest przestępczość domowa. Kształt wskazanego przepisu prawnego pozwala na skuteczną walkę z tym negatywnym zjawiskiem, jak również na efektywną ochronę pokrzywdzonych. Pojawienie się przepisów wzmacniających procesową pozycję pokrzywdzonego w porządku europejskim oraz zharmonizowanie polskich regulacji prawnych z regulacjami UE wskazuje na konieczność podejmowania czynności procesowych właśnie przez pryzmat pokrzywdzonego, co – jak uznano we wskazanym opracowaniu – zasługuje na uwzględnienie.

Do kolejnego opracowania z tego zakresu można zaliczyć także opracowanie pt. *Uwagi o trybach ścigania przestępstw*, (w:) T. Grzegorzczak, J. Izydorzak, R. Olszewski (red.), *Z problematyki funkcji procesu karnego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013 (zał. 4) (współautor: Stanisław Stachowiak, Anna Gerecka-Żołyńska, Paweł Libertowski, Małgorzata Żbikowska). We wskazanym opracowaniu scharakteryzowano wszystkie tryby ścigania przestępstw przewidziane w kodeksie postępowania karnego, a więc tryb ścigania z urzędu, tryb wnioskowy oraz tryb prywatnoskargowy. Ustalono także, że w polskim systemie prawnym obowiązuje reguła konkurencyjności trybów ścigania przestępstw, co oznacza, że to od decyzji ustawodawcy zależy tryb ścigania konkretnego przestępstwa, a także, że polskie prawo karne procesowe nie przewiduje alternatywnego trybu ścigania przestępstw, poza przypadkiem ingerencji prokuratora w oparciu o art. 60 k.p.k. w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego oraz wniesienia przez pokrzywdzonego na podstawie art. 55 k.p.k. aktu oskarżenia w sprawie o przestępstwo ścigane z

urzędu w razie odmowy wszczęcia lub umorzenia postępowania przez prokuratora. W opracowaniu postawiono także pytanie, czy zakres trybu ścigania przestępstw z urzędu, trybu ścigania na wniosek pokrzywdzonego i trybu ścigania z oskarżenia prywatnego został przez ustawodawcę właściwie ukształtowany. W tym zakresie poddano szczegółowej analizie wybrane przepisy kodeksu postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (np. ustawy o prawie autorskim). W konkluzji stwierdzono, że zasadniczo przyjęte dla poszczególnych trybów ścigania przestępstw ustawowe rozwiązania *de lege lata* posiadają charakter optymalny, a otwarty charakter może posiadać jedynie kwestia przyporządkowania określonego trybu przestępstwa do właściwego trybu ścigania. Nie można jednak wykluczyć ewentualnej potrzeby przyszłych zmian w tym zakresie, które mogą stanowić pochodną ogólnej ewolucji procesu karnego, np. w kierunku coraz szerzej upowszechnionego nurtu koncyliacyjnego.

Istotę postępowania przygotowawczego, głównie w perspektywie zmian kodeksu postępowania karnego po nowelizacji z 27.09.2013 r. (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247) przeanalizowano w dwóch opracowaniach naukowych. Można zaliczyć do nich m.in. artykuł pt. *Tzw. Dochodzenie uproszczone w polskim procesie karnym*, Ius Novum 2016, nr 1 (zał. 4). W zaprezentowanym artykule starano się wykazać niezasadność oraz niecelowość utrzymywania w kodeksie postępowania karnego przepisu art. 325h k.p.k., regulującego tzw. dochodzenie uproszczone, ze względu na jego nieprawidłową normatywną konstrukcję, a także praktyczną nieużyteczność. Celem potwierdzenia postawionej w artykule tezy skonfrontowano treść tego przepisu prawnego z innymi przepisami zamieszczonymi w rozdziale VII k.p.k. (rozdział dotyczący postępowania przygotowawczego), a zwłaszcza ze znowelizowanym przepisem art. 297 § 1 pkt 5 k.p.k. Przeprowadzone rozważania doprowadziły do konkluzji o konieczności uchylecia wskazanego przepisu prawnego oraz przemodelowania postępowania przygotowawczego w taki sposób, by przeprowadzane w nim czynności dowodowe zostały zredukowane do niezbędnego minimum, zaś utrwalanie tych czynności następowało – w wybranych sytuacjach – w formie nieprotokołowanej. Drugim opracowaniem naukowym dotyczącym ogólnych zagadnień postępowania przygotowawczego był rozdział opublikowany w recenzowanej monografii naukowej pt. *Ustawowy i rzeczywisty model postępowania przygotowawczego po nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, (w:) S. Steinborn, K. Woźniewski (red.), *Proces karny w dobie przemian. Przebieg postępowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2018 (zał. 4). Dokonałam w nim analizy modelu postępowania przygotowawczego, o którym można było mówić w okresie od 1.07.2015 r. (tj. od wejścia w życie nowelizacji z 27.09.2013 r., Dz. U. z 2013 r., poz. 1247) do 15.04.2016r. (tj. od wejścia w życie nowelizacji z 11.03.2016., Dz. U. z 2016, poz. 437). Zaprezentowane rozważania oparto przede wszystkim na analizie treści art. 297 § 1 pkt 5 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem prawnym celem postępowania przygotowawczego (według ówczesnego stanu prawnego) było zebranie, zabezpieczenie i utrwalenie dowodów w zakresie niezbędnym do stwierdzenia zasadności wniesienia aktu oskarżenia albo innego zakończenia postępowania, jak również do przedstawienia wniosku o dopuszczenie tych dowodów i przeprowadzenie ich przed sądem. Wskazano także, że przed zmianą kodeksu postępowania karnego z 27.09.2013 r., a także po nowelizacji kwietniowej, przepis art. 297 § 1 pkt 5 k.p.k. stanowił i stanowi, że celem postępowania przygotowawczego jest zebranie, zabezpieczenie i w niezbędnym zakresie utrwalenie dowodów dla sądu. Punktem odniesienia czynionych rozważań była wypracowana przez Macieja Zielińskiego koncepcja, zgodnie z którą można wyróżnić dwa modele postępowania (wskazana koncepcja miała

odniesienie przede wszystkim do modelu postępowania sądowego), a mianowicie model normatywny, tj. wyinterpretowany z przepisów prawnych oraz model rzeczywisty, tj. taki, na który składa się faktyczne postępowanie organów stosujących prawo. Szczegółowa analiza zmiany normatywnej – art. 297 § 1 pkt 5 k.p.k. doprowadziła do uznania, że nowy model postępowania przygotowawczego pod względem normatywnym (a więc tzw. model normatywny) istotnie różnił się od wcześniej obowiązującego modelu postępowania przygotowawczego w tym sensie, że prowadzić miał do skrócenia czasu trwania tego etapu postępowania, głównie poprzez zredukowanie do minimum zakresu gromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Jednakże na podstawie dokonanych we wskazanym opracowaniu ustaleń wyrażono założenie, że pomimo normatywnej zmiany modelu postępowania przygotowawczego, tzw. model rzeczywisty tego postępowania nie uległ zmianie. Krytycznie odniesiono się także do takiego zabiegu ustawodawcy, w którym dokonując zmiany treści art. 297 § 1 pkt 5 k.p.k., a więc zasadniczego przepisu stanowiącego o modelu postępowania przygotowawczego, nie dokonano zmiany innych przepisów zamieszczonych w rozdziale poświęconym postępowaniu przygotowawczemu, a więc w rezultacie dokonując „fasadowej” zmiany takiego modelu.

5) Do kolejnego obszaru badawczego można zaliczyć analizę wybranych, partykularnych zagadnień procesowych. Pierwszym opracowaniem z tego zakresu był rozdział w monografii pt. *Europeizacja polskiego procesu karnego na tle wybranych instytucji*, (w:) M. Gwoździcka-Piotrowska, J. Wiśniewski (red.), *Obszary akademickiej wiedzy naukowej. Prawo i społeczeństwo. Tematy do dyskusji na XXI wiek*, Akademicki Instytut Naukowy – Wydawniczy Altus, Poznań 2011 (współautor: Szymon Stypuła, Małgorzata Żbikowska)(zał. 4). Główną przyczyną opracowania tego zagadnienia było założenie, że wejście przez Polskę do Unii Europejskiej oraz zniesienie kontroli granicznej między państwami członkowskimi zwiększyło zagrożenie przestępczością transgraniczną, co pozwoliło na uznanie, że bez skutecznego współdziałania państw m.in. w ramach międzynarodowej pomocy prawnej nie byłoby możliwe skuteczne przeciwdziałanie oraz zwalczanie przestępstw popełnianych na płaszczyźnie więcej niż jednego kraju. Wskazano także, że efektywna współpraca międzynarodowa umożliwia zarówno szybsze jak i sprawniejsze ściganie sprawców przestępstw. Nierzadko, brak takiej współpracy paraliżuje postępowanie, oraz uniemożliwia jego dalsze prowadzenie. Polskie prawo karne procesowe musiało zatem wytworzyć takie środki, instytucje oraz sposoby działania w ramach tych instytucji aby dostosować się do standardów międzynarodowych, właśnie w zakresie zwalczania przestępczości. Wyrażono także hipotezę, że tworzenie takich regulacji prawnych doprowadziło do zeuropeizowania polskiego prawa karnego procesowego, a zatem do powstania europejskiego prawa karnego. Wskazano także, że rozwój prawa i postępowania karnego europejskiego przebiega w dwóch formach: harmonizacji oraz unifikacji. Harmonizacja polega na przyjmowaniu przez państwa wspólnych zasad (zbliżanie zasad procesu karnego), a unifikacja polega na wprowadzaniu identycznych przepisów (np. penalizacja określonych czynów). Takie dostosowywanie oraz ujednocnianie prawa karnego różnych państw, leży u podstaw przekonania, że sprawca nie może pozostawać bezkarny w systemie prawnym innego państwa. Na tym tle pojawiła się konieczność rozróżnienia pojęć: prawo i postępowanie karne międzynarodowe (*international criminal law*) oraz prawo i postępowanie karne europejskie (*European criminal law*). To pierwsze definiowane jest jako gałąź prawa zawierająca normy prawa międzynarodowego publicznego, kształtujące bezpośrednio lub pośrednio

zakres penalizacji, zasady odpowiedzialności karnej i postępowania karnego, a także normy prawa międzynarodowego i wewnętrznego odnoszące się do przestępstw z elementem obcym lub do instytucji współpracy międzynarodowej w sprawach karnych. Natomiast prawo karne europejskie należy rozpatrywać jako zbiór norm karnych (prawa materialnego, wykonawczego, procesowego) wspólnych różnym państwom Europy, które służą w walce z przestępczością, a w szczególności z zorganizowaną przestępczością transnarodową. We wskazanym opracowaniu przedstawiono historyczny rys oraz postawy prawne współdziałania państw członkowskich w obrębie pomocy prawnej, instytucję przejęcia i przekazania ścigania karnego, prawo do tłumaczenia i tłumaczenia pisemnego w postępowaniu karnym oraz kwestię współpracy o charakterze międzynarodowym z punktu widzenia zasady prawa do rzetelnego procesu.

Moje zainteresowania badawcze obejmowały także kwestię wykładni prawa (metod wykładni prawa) na gruncie kodeksu postępowania karnego. W tym nurcie napisałam artykuł pt. *Wykorzystanie derywacyjnej koncepcji wykładni prawa przez Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 27 lutego 2013 r., sygn. I KZP 26/12*, Studia Prawa Publicznego 2015, nr 2(10) (zał. 4). We wskazanym artykule szczegółowo przeanalizowano argumentację Sądu Najwyższego zaprezentowaną w powyżej wskazanej uchwale oraz uznano, że odwołanie do derywacyjnej koncepcji wykładni prawa ma doniosłe znaczenie praktyczne i może, a nawet powinno być wykorzystywane podczas rozstrzygania skomplikowanych zagadnień prawnych. Wskazano, że jednym z zasadniczych założeń tej koncepcji jest uznanie, iż interpretator tekstu prawnego nie powinien poprzestawać wyłącznie na wynikach wykładni językowej, albowiem jej rezultat należałoby potwierdzić odwołując się ponadto do wykładni systemowej i funkcjonalnej. Biorąc za podstawę derywacyjną koncepcję wykładni prawa, zwrócono uwagę na analizowany przez Sąd Najwyższy problem prawny dotyczący interpretacji przepisu art. 26 k.p.k. Uznano, że poprzestanie na wykładni językowej tego przepisu prawnego prowadzi do rezultatów trudnych do zaakceptowania z punktu widzenia spójności i funkcjonalności tej regulacji prawnej. Dlatego też wskazano, że należyta interpretacja przepisu art. 26 k.p.k. musi sprowadzać się do odwołania do wykładni systemowej i funkcjonalnej. Dopiero odwołanie do wszystkich etapów derywacyjnej koncepcji wykładni prawa pozwoliło na uznanie, że to Sąd Najwyższy jest sądem funkcjonalnie właściwym do rozpoznawania zażaleń na zarządzenie o odmowie przyjęcia wniosku o doręczenie wyroku sądu odwoławczego z uzasadnieniem niezależnie od tego, czy zarządzenie to zostało wydane przez prezesa sądu apelacyjnego czy okręgowego. Zagadnienie właściwości funkcjonalnej Sądu Najwyższego było przeze mnie kontynuowane. Wyrazem takiej kontynuacji był napisany przeze mnie artykuł pt. *Właściwość funkcjonalna Sądu Najwyższego do rozpoznawania zażaleń w postępowaniu okołokasacyjnym*, Prokuratura i Prawo 2016, nr 6 (zał. 4), w którym uznano, że w tzw. postępowaniu okołokasacyjnym wydawanych jest szereg decyzji procesowych, które mogą uniemożliwić bądź utrudnić stronie procesowej wniesienie nadzwyczajnego środka zaskarżenia jakim jest kasacja. W związku z tym zadano pytanie, jaki sąd jest funkcjonalnie właściwy do rozpoznawania zażaleń na decyzje procesowe wydawane przez sąd okręgowy i sąd apelacyjny w postępowaniu okołokasacyjnym. Przy czym, prowadzone rozważania ograniczono jedynie do pewnego zakresu temporalnego, a mianowicie do postępowania po uprawomocnieniu się orzeczenia, w tym do postępowania okołokasacyjnego. Uznano także, że z postępowaniem okołokasacyjnym (inaczej przedkasacyjnym) mamy do czynienia już po wydaniu przez sąd drugiej instancji wyroku, a przed wniesieniem do Sądu Najwyższego kasacji, w sytuacji prawnej

możliwości jej wniesienia. Co za tym idzie uznano, że z postępowaniem przedkasacyjnym nie mamy do czynienia w sytuacji, w której do Sądu Najwyższego nie może zostać wniesiona kasacja np. z uwagi na brak legitymacji procesowej do jej wniesienia. Postępowanie po wydaniu przez Sąd drugiej instancji wyroku i przy jednoczesnym braku możliwości wniesienia kasacji określono mianem postępowania po uprawomocnieniu się wyroku o charakterze incydentalnym. W konsekwencji uznano, że w incydentalnym postępowaniu po uprawomocnieniu się wyroku sądem funkcjonalnie właściwym do rozpoznawania zażaleń na zapadłe decyzje procesowe nie jest zawsze Sąd Najwyższy, zaś w postępowaniu okołokasacyjnym zawsze to Sąd Najwyższy powinien być uprawniony do rozpoznawania takich zażaleń, co jest wyrazem nadzoru judykacyjnego tego sądu. Rozważania te osadzono na tle szczegółowych już problemów prawnych, zwracając także szczególną uwagę na analizę tego problemu poczynioną przez Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 27 lutego 2013 r., I KZP 26/12.

Do moich zainteresowań naukowych należała także analiza instytucji skazania bez przeprowadzenia rozprawy (art. 335 k.p.k.). Temu zagadnieniu prawnemu poświęciłam dwa opracowania naukowe pt. *Wniosek o skazanie bez rozprawy po noweli k.p.k. z dnia 27 września 2013 r. (kilka uwag do artykułu I. Pączek)*, Prokuratura i Prawo 2016, nr 7 – 8 (zał. 4) oraz *Wybrane aspekty instytucji skazania w trybie art. 335 k.p.k.*, Przegląd Sądowy 2016, nr 9 (zał. 4). W pierwszym ze wskazanych artykułów naukowych szczegółowo odniosłam się do rozważań I. Pączek dotyczących instytucji skazania bez przeprowadzenia rozprawy, przy czym wskazany artykuł miał charakter krytyczno-polemiczny. Skoncentrowano się przede wszystkim na analizie tej instytucji prawnej w jej nowym brzmieniu, tj. po nowelizacji z dnia 27 września 2013 r. (Dz. U. z 2013, poz. 1247), a także po nowelizacji z dnia 20 lutego 2015 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 396). W szczególności zwrócono uwagę na nowe brzmienie art. 335 k.p.k. w zakresie, w jakim wyodrębniono dwa rodzaje wniosku o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy, a mianowicie tzw. samodzielnego wniosku o skazanie na posiedzeniu, o którym mowa w art. 335 § 1 k.p.k. oraz wniosku o skazanie na posiedzeniu dołączanym do aktu oskarżenia, o którym mowa w art. 335 § 2 k.p.k. We wskazanym opracowaniu naukowym nie analizowano jednak szczegółowo znaczenia wszystkich przesłanek rzeczowej instytucji prawnej, ale zwrócono jedynie uwagę na te założenia I. Pączek, z którymi nie można się zgodzić. Z kolei w drugim z przywołanych artykułów naukowych skoncentrowano się na wybranych zagadnieniach instytucji skazania bez przeprowadzenia rozprawy, które następnie poddano szczegółowej analizie. Przedstawione w artykule refleksje pozwoliły na uznanie, że wskazana instytucja prawna – w perspektywie dokonanych zmian kodeksu postępowania karnego, a zwłaszcza art. 335 k.p.k. – wymaga dalszej analizy i szczegółowego opisu. Poszerzenie w kodeksie postępowania karnego konsensualnych form zakończenia postępowania karnego jest wyrazem dążenia ustawodawcy do skrócenia tego postępowania z jednoczesnym uwzględnieniem stanowiska stron procesowych. Przesądzono jednak, że w dążeniu tym ustawodawca nie może być nieograniczony. Ekonomia procesowa nie powinna nawet w najmniejszym stopniu wpływać na przestrzeganie zasady prawdy materialnej. Przyjęto także, że ukształtowanie przepisu art. 335 k.p.k. w taki sposób, aby wyodrębnić dwa rodzaje wniosku o skazanie na posiedzeniu – jeden dołączany do aktu oskarżenia, drugi zamiast niego – nie znajduje należytego uzasadnienia. Przesłanki obu wniosków są podobne, ich *ratio legis* jest natomiast takie samo. Kwestia odrębnego na tle § 1 i 2 art. 335 k.p.k. uregulowania przesłanki przyznania się do winy także budzi zastrzeżenia, zwłaszcza że organy procesowe każdorazowo wymagają takiego

przyznania się. Wyrażono także hipotezę, że organy ścigania częściej będą korzystać z § 1 niż z § 2 art. 335 k.p.k., co może w rezultacie doprowadzić do tego, że wniosek o skazanie bez rozprawy dołączany do aktu oskarżenia stanie się instytucją martwą, a sam przepis art. 335 k.p.k. będzie wymagał dalszych normatywnych zmian.

Do podjętych problemów badawczych należały także zagadnienia z pogranicza prawa karnego procesowego i prawa karnego materialnego. Do tego nurtu badawczego można zaliczyć napisany przeze mnie we współautorstwie artykuł pt. *Wpływ modyfikacji dodatkowego okresu przedawnienia karalności przestępstw na efektywność ścigania karnego*, Prawo w Działaniu 2018, nr 35 (zał. 4) (współautor: B. Janusz-Pohl). We wskazanym artykule najpierw zaprezentowano pewne ogólne zagadnienia związane z instytucją przedawnienia, takie jak wyróżniane w literaturze teoretyczne podstawy przedawnienia w prawie karnym, kwestię braku ekspektatywy prawa do przedawnienia, wydłużenia terminów przedawnienia w związku ze standardami konstytucyjnymi, a następnie skoncentrowano się na szczegółowej analizie skutków nowelizacji z dnia 20 lutego 2015r. (Dz. U. z 2015r., poz. 369) oraz nowelizacji z dnia 15 stycznia 2016r. (Dz. U. z 2016r., poz. 189) w kontekście skrócenia oraz przedłużenia terminu przedawnienia karalności. Analizie tej posłużyły zapożyczone badania empiryczne związane z kwestią skrócenia terminu przedawnienia, przy czym prowadzone rozważania osadzono w kontekście zmian kodeksu postępowania karnego, a ściślej przepisu art. 374 k.p.k. regulującego obecność oskarżonego na rozprawie. W konkluzji uznano, że zmiana przepisu art. 102 k.k. dokonana na mocy nowelizacji z 20 lutego 2015 r., a polegająca na skróceniu terminu przedłużenia okresu przedawnienia karalności do lat 5 od momentu wszczęcia postępowania przeciwko osobie, jak pokazały badania aktowe – w kontekście braku przez sądy karne reinterpretacji przepisu art. 22 k.p.k. z związku ze zmianą art. 374 k.p.k., wywarła negatywny wpływ na efektywność ścigania karnego, a sprawy, które być może można było zakończyć przez wydanie merytorycznego rozstrzygnięcia uległy jednak przedawnieniu. Uznano także za zbyt ogólną diagnozę, że w przywołanych sprawach przyczyną przedawnienia w okresie od 1 lipca 2015r. do 2 marca 2016 r. były przeszkody uniemożliwiające prowadzenie postępowania karnego określone w art. 22 k.p.k. Wobec zmiany przepisu art. 374 k.p.k. należało bowiem zweryfikować, czy długotrwałe przeszkody uniemożliwiające prowadzenie postępowania karnego zachowały swój status. Ostatecznie przesądzono, że pomiędzy skróceniem okresu terminu przedłużenia przedawnienia karalności, a skutecznością ścigania sprawców przestępstw istniała ścisła, negatywna zależność.

Brałam udział w następujących konferencjach naukowych oraz innych wystąpieniach (od 2014 r. - 2019 r.):

1. Wystąpienie (przeprowadzenie szkolenia) dla Funkcjonariuszy Policji w Szkole Policji w Pile w 2014 r., pt. *„Zmiany w postępowaniu przygotowawczym w świetle Ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013, poz. 1247)”*. Szkolenie prowadzone było dla Wykładowców Szkoły Policji w Pile. Wystąpienie odbyło się w Szkole Policji w Pile.
2. Wystąpienie (przeprowadzenie szkolenia) dla Funkcjonariuszy Policji w Szkole Policji w

Pile w 2014 r., pt. „Zmiany w postępowaniu przygotowawczym w świetle Ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013, poz. 1247)”. Szkolenie prowadzone było dla Policjantów z pionu dochodzeniowo-śledczego. Wystąpienie odbyło się w Szkole Policji w Pile.

3. IV Ogólnopolski Zjazd Młodych Karnistów, „Konsensualizm i kompensacja a podstawy odpowiedzialności karnej”, który odbył się w dniach 16 – 17.04.2015 r. Konferencja została zorganizowana przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Temat przygotowanego referatu: „Zakres materiału dowodowego stanowiącego podstawę dla skierowania wniosku o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy – zagadnienia wybrane”.
4. Wystąpienie (przeprowadzenie szkolenia) dla Funkcjonariuszy Policji z Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie w 2015 r. pt. „Zmiany w postępowaniu przygotowawczym w świetle Ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013, poz. 1247)”. Wystąpienie odbyło się na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego.
5. Wystąpienie (przeprowadzenie szkolenia) w 2015 r. dla organów procesowych zajmujących się prawami osób pokrzywdzonych, w ramach projektu zleconego przez Ministerstwo Sprawiedliwości „Wzmocnienie pozycji pokrzywdzonych przestępstwem oraz wsparcie świadków w postępowaniu karnym”, współfinansowane ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Moje wystąpienie dotyczyło: „Możliwości wsparcia ofiar przestępstw z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej oraz zasady przesłuchania w trybie art. 185a – 185c k.p.k. – procedura i wskazówki praktyczne”. Szkolenie zaadresowane było przede wszystkim dla sędziów, prokuratorów i kuratorów sądowych.
6. III Warmińska Konferencja Nauk Penalnych, „Przyszłość polskiego prawa karnego. Alternatywne reakcje na przestępstwo”, która odbyła się w dniach 12 – 14.10.2015 r. Konferencja została zorganizowana przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Temat przygotowanego referatu (współ z dr hab. D. Tarnowską): „Pokrzywdzony przestępstwem zwałczenia w polskim procesie karnym”.
7. Ogólnopolska Konferencja Naukowa Dedykowana Profesorowi Maciejowi Zielińskiemu pt. „Macieja Zielińskiego Koncepcja Wykładni Prawa”, która odbyła się 19.10.2015 r. Konferencja została zorganizowana przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Bez wystąpienia. W ramach tej Konferencji przygotowałam tekst pt. „Wykorzystanie derywacyjnej koncepcji wykładni prawa przez Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 27 lutego 2013 r., sygn. I KZP 26/12”, który ukazał się w: Studia Prawa Publicznego 2015, nr 2(10), s. 165 – 174, ISSN: 2300-3936. Recenzowany artykuł naukowy. Lista B. (opisany w załączniku nr 4).
8. VII Ogólnopolski Zjazd Katedr Postępowania Karnego, który odbył się w dniach 2 – 4.06.2016 r. w Gdańsku i Sopocie. Zjazd został zorganizowany przez Wydział Prawa i

- Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. Po Zjeździe wydano monografię, w której opublikowałam rozdział pt. *„Ustawowy i rzeczywisty model postępowania przygotowawczego po nowelizacji kodeksu postępowania karnego”*, (w:) S. Steinborn, K. Woźniewski (red.), *Proces karny w dobie przemian. Przebieg postępowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2018, s. 175 – 186, ISBN 978-83-7865-654-8. (opisany w załączniku nr 4).
9. V Wrocławskie Seminarium Karnoprocesowe pt. *Norma Postępowania Karnego. Sędzia wobec zmian prawa karnego procesowego*, które odbyło się 10.04.2017 r. we Wrocławiu. Konferencja została zorganizowana przez Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Na Konferencji wygłosiłam referat pt. *Interpretacyjna rola zasad procesowych w kształtowaniu treści norm postępowania karnego*.
 10. Ogólnopolska Konferencja Naukowa – IV Karnistyczne Spotkania Naukowe pt. *Strona podmiotowa przestępstwa*, która odbyła się w dniach 18 – 19.05.2017 r. w Szczecinie. Konferencja została zorganizowana przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego. Na Konferencji wygłosiłam referat pt. *Niedookreśloność i ocenność pojęć charakteryzujących stan zdrowia psychicznego sprawcy czynu zabronionego a możliwość zastosowania obrony obligatoryjnej*.
 11. V Ogólnopolski Zjazd Młodych Karnistów, który odbył się 19 – 21.05.2017 r. w Obrzycku k. Poznania. Zjazd organizowany był przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
 12. IV Warmińska Konferencja Nauk Penalnych pt. *„Między stabilnością i zmiennością prawa karnego – dylematy ustawodawcy”*, która odbyła się 16 – 17.10.2017 r. Konferencja została zorganizowana przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego w Olsztynie. Po Konferencji wydano monografię, w której opublikowałam rozdział pt. *„Przeciwdowód”*, (w:) W. Cieślak, M. Romańczuk-Grącka (red.), *Między stabilnością a zmiennością prawa karnego*, Pracownia Wydawnicza „ElSet”, Olsztyn 2017, s. 609 – 620, ISBN 978-83-64736-78-0 (opisany w załączniku nr 4).
 13. IV Wrocławskie Seminarium Karnoprocesowe pt. *„Doktryna Salduz i Miranda. Gwarancje praw jednostki na wstępnym etapie postępowania karnego”*, które odbyło się 9.04.2018 r. Konferencja została zorganizowana przez Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.
 14. Ogólnopolska Konferencja Naukowa – V Karnistyczne Spotkania Naukowe pt. *„Okoliczności wyłączające przestępność czynu w ujęciu interdyscyplinarnym”*, która odbyła się 23 – 24.05.2018 r. Na Konferencji wygłosiłam referat pt. *Charakterystyka przesłanek procesowych określonych w art. 17 par1 pkt 1 i 2 k.p.k.*
 15. VIII Zjazd Katedr Postępowania Karnego pt. *„Ewolucja Polskiego Wymiaru Sprawiedliwości w latach 2013 – 2018 w świetle standardów rzetelnego procesu”*, który odbył się 20 – 22.09.2018 r. Konferencja została zorganizowana przez Wydział Prawa i

Administracji Uniwersytetu w Białymstoku.

16. Seminarium naukowe pt. „*Postępowanie dowodowe w służbach mundurowych*”, które odbyło się 21.11.2018 r. Seminarium zostało zorganizowane przez Szkołę Policji w Pile.
17. Konferencja otwierająca projekt pt. „*Korelacja identyfikacji i zwalczania transgranicznych powiązań terrorystycznych i przestępczych w obszarze badań genetycznych i informatycznych*”, która odbyła się w dniach 20 – 21 marca 2019 r. w Międzyzdrojach. Konferencja została zorganizowana przez Komendę Wojewódzką Policji w Szczecinie.

Ponadto brałam udział w następujących projektach badawczych:

- 1) Projekt zlecony przez Ministerstwo Sprawiedliwości: „*Wzmocnienie pozycji pokrzywdzonych przestępstwem oraz wsparcie świadków w postępowaniu karnym*”, współfinansowane ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego. W ramach projektu przygotowałam wystąpienie nt. „*Możliwości wsparcia ofiar przestępstw z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej oraz zasady przesłuchania w trybie art. 185a – 185c k.p.k. – procedura i wskazówki praktyczne*” (pkt. 5 powyżej) (2015 r.).
- 2) Projekt zlecony przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, którego celem i efektem było sporządzenie we współautorstwie raportu pt. *Wpływ skrócenia bądź wydłużenia dodatkowego okresu przedawnienia karalności na efektywność ścigania – analiza skutków nowelizacji art. 102 k.k. ustawą z dnia 10 lutego 2015r. oraz ustawą z dnia 15 stycznia 2016r.* (2018 r.).
- 3) Projekt: „*Korelacja identyfikacji i zwalczania transgranicznych powiązań terrorystycznych i przestępczych w obszarze badań genetycznych i informatycznych*”, realizowany w ramach Programu Współpracy INTERREG VA Meklemburgia-Pomorze Przednie /Brandenburgia/ Polska w ramach celu Europejska Współpraca Terytorialna dofinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR). Głównym wykonawcą projektu jest Komenda Wojewódzka Policji w Szczecinie, natomiast jednym z partnerów zaproszonych do projektu są pracownicy Katedry Prawa Karnego i Katedry Postępowania Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego (2019r.). W ramach projektu ustaleniu podlegają zasady gromadzenia, zabezpieczania i przekazywania dowodów w ramach współpracy polsko-niemieckiej.
- 4) Badacz w Zespole MCO East – West International Research Group w strukturze Centrum Transdyscyplinarnych Badań nad Sędziami i Sądami Dikastai na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – Instytut Filozofii (2019 r.). W ramach projektu przeprowadziłam badanie sondażowe metodą MCT (Moral Competence Test – prowadzone przez Nowak, Lind et al.). Badania te są kontynuacją badań podjętych przez Prof. Linda i Prof. Niemczyńskiego (UJ) w Polsce przed wybuchem stanu wojennego. Badania te są prowadzone w kilkudziesięciu krajach na całym świecie.

Realizowałam także w latach 2016 – 2017 i 2017 – 2018 dwa Granty dla Młodych Naukowców z Dotacji Celowej na Działalność Polegającą na Prowadzeniu Badań Naukowych lub Prac Rozwojowych oraz Zadań z nimi związanych, służących rozwojowi młodych naukowców oraz uczestników studiów doktoranckich na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego. Pierwszy pt. „Ciężar dowodu w procesie karnym” (2016 – 2017), drugi pt. „Przesłanki warunkujące odmowę wszczęcia lub umorzenie postępowania karnego” (2017 – 2018).

Pełniłam także funkcję recenzentki w następujących czasopismach prawniczych: „Wojskowy Przegląd Prawniczy” (2017 r.), „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego” (2017 r.), „Prawo w Działaniu” (2019 r.) oraz „Internetowy Przegląd Prawniczy Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego” (2019 r.).

Ponadto, z tytułu zatrudnienia na Uniwersytecie Szczecińskim pełniłam wiele funkcji o charakterze organizacyjnym. Byłam członkiem Komisji Dyscyplinarnej ds. Nauczycieli Akademickich, Łącznikiem Katedralnym, członkiem Komisji ds. Kierunku Ekonomiczno-Prawnego II Stopnia, Opiekunem Roku na Niestacjonarnych Studiach Prawa, członkiem Komisji ds. Jakości i Programów Kształcenia III Stopnia, członkiem Wydziałowej Komisji Weryfikującej Efekty Uczenia. Jestem także Opiekunem Praktyk oraz Opiekunem Koła Nauk Penalnych „Ultima Ratio”. Cyklicznie współorganizuję także odbywający się na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego Konkurs Wiedzy z Postępowania Karnego, występuję także w Komisji Oceniającej w Konkursie na Najlepszą Głosę z Postępowania Karnego. W 2019 r. współorganizuję ogólnopolską konferencję naukową – Karnistyczne Spotkania Naukowe. Cyklicznie organizuję także studenckie wyjścia do Zakładu Karnego w Stargardzie, Aresztu Śledczego w Szczecinie, Laboratorium Kryminalistycznego i Zakładu Medycyny Sądowej w Szczecinie. W 2017 r. otrzymałam Nagrodę Rektora za wybitne osiągnięcia naukowe i organizacyjne.

Elżbieta Małgorzata